



Przyjęcie awanturnych ustaw przyczyni się do porażki konserwatystów - prognozował poseł Plokszto

Sprzedaż poza konkursem



W Sejmie w drodze imiennego głosowania przyjęto nowelizacje ustaw, związane z udziałem amerykańskiej firmy "Williams" w prywatyzowaniu gospodarki naftowej Litwy. Za tymi projektami głosowali wyłącznie członkowie sejmowej frakcji konserwatystów oraz niektórzy chadacy

Fot. ELTA

Wczoraj Sejm ostatecznie przyjął poprawki do pakietu pięciu ustaw, związanego z inwestycjami do "Mażekiu nafa". Na żądanie dwóch frakcji opozycyjnych Sejm przeprowadził głosowanie imienne.

O tym, że nie będzie uczestniczyła w głosowaniu, początkowo powiadomiła frakcja socjaldemokratów, jednakże póź-

niej zmieniła zdanie i oświadczyła, że wzięcie udziału i będzie głosowała przeciwko.

Przeciwko poprawkom do ustawy, widząc w nich niebezpieczeństwo dla gospodarki Litwy, głosowały wszystkie opozycyjne frakcje sejmowe.

Osobno za każdą ustawą głosowało od 73 do 79, przeciwko - od 37 do 42,

postrzymało się do głosu od 1 do 4 parlamentarzystów.

Siła bardzo wielkich pieniędzy

We wczorajszych dyskusjach w Sejmie nie uniknięto wzajemnych znieważań, osobistych animozji oraz emocji.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Aktualności

Codziennosc nasza nie jest ani słodka, ani wesoła. Każda rodzina ma swoje własne kłopoty, o których być może zechciałaby się podzielić z innymi rodakami przez naszą gazetę. Napisz do nas o tym, jak Ci się żyje, co Cię nurtuje.

str. 4

Gospodarka

Jak wiadomo, rybołówstwo nie jest naszą mocną stroną. Po pierwsze, słabo są rozwinięte tradycje spożywania ryb. Dania rybne przygotowujemy przeważnie w dni postne. I to menu jest bardzo ubogie.

str. 5

Zdrowie

Stare wędziny uważają, że to duchy, przeganiane przez czerwone korale jarzębiny, tłuką się nam po mieszkaniach, wywołując smutek i niepokój. Faktem jest, że, gdy lato się kończy, częściej niż w innych porach roku dopadają nas czarne myśli.

str. 6

Reportaż

A przecież, gdy służba komunalna dobrze spisuje się na wszystkich odcinkach, mieszkańcy gminy nie mają powodów do skarg, to i staroście „żyje się spokojniej” - mówi Zygmunt Hajdamowicz.

str. 7

Kultura

W Muzeum Teatru i Muzyki otwarto wystawę odzwierciedlającą związki wielkiego poety Juliusza Słowackiego z Litwą.

str. 8

Dzień międzynarodowej akcji kierowców świata: bezpieczna praca i prawo do niej

Solidarnościowy wiec

Wczoraj, na placu samorządowym w Wilnie, odbył się wiec kierowców i transportowców Litwy. Zrzeszenie Pracowników Auto-transportu przy Stowarzyszeniu Pracowników Litwy w ten sposób wyraziło swoją solidarność z międzynarodowym zrzeszeniem pracowników transportu. Na wiec najliczniej przybyli transportowcy zajeżdźni autobusowych i trolejbusowych Wilna i Kowna. Poza tym przybyli też kierownicy z Wilkomierza, Onykszt, Olity, Rakiszek.

Przypomnieli o swoich problemach

Jonas Petraška, przewodniczącym Zrzeszenia Pracowników Auto-

transportu SPL powiedział, że transportowcy zebrali się wczoraj, żeby przypomnieć władzom o swoich problemach i żądaniach. "Uważam, że wszystkich problemów nie da się rozwiązać, ale podstawowe - owszem. Wszyscy transportowcy bez wyjątku powinni mieć jednakowe warunki do pracy. Praca przywaciarzy nie jest właściwie kontrolowana, regulowana. Podatków zaś płać dziesięciokrotnie mniej" - powiedział przewodniczący. Danutė Iljina, przewodnicząca związku pracowników zajeżdźni trolejbusowej w Wilnie uważa, że strajk, który miał odbyć się we wrześniu, został odwołany słusznie - "Nie dałoby to żadnych wyników, gdyż wiemy, że budżet jest pusty, a pieniądze z

nieba nie spadają. Kilka dodatkowych milionów nie będą zbawieniem naszego 26 milionowego długu". Data strajku została przeniesiona na 11 stycznia przyszłego roku.

Za dużo urzędników

Kierowcy zajeżdźni autobusowej Wilna uważają, że strajk odwoływać nie należało. "Transportowcy kraju - to nie jeden zakład, wstrzymanie pracy którego większych strat nie przyniosłoby. Gdyby nawet przez kilka godzin nie ruszyły żaden autobus i trolejbus w całym kraju - rząd i Sejm musiałby podjąć decyzje, które sprzyjałyby obronie naszych interesów" - uważa kierowca Jonas Kiubens i jego koledecy.

(Dokończenie na str. 2)



"Rząd i Sejm - to jeszcze nie państwo" - tak brzmiało jedno z hasel na wczorajszym wiecu autotransportowców

Fot. ELTA



UAB „Klion” Birbynų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

SENTENCJA DNIA

Rozumienie, wyrozumienie i porozumienie - od tego zależą losy świata.
Karol Trzykowski



KRAJ

Kalejdoskop aktualności

Wizyta

Wczoraj prezydent Litwy Valdas Adamkus kontynuował wizytę w Estonii. Prezydenci Litwy i Estonii - V. Adamkus i Lennart Meri odwiedzają stację radarową i punkt dowodzenia estońskiej straży granicznej.

Prezydent Litwy z małżonką w tym samym dniu udał się do Tartu, gdzie zwiedził ratusz miejski, uniwersytet i znajdujące się tu muzeum historyczne, jak też odwiedził Bałtyckie College Obrony w tym mieście.

Zbadać rynek

Wielu producentów litewskich podczas wystawy "Oferuje Litwa", jaka odbędzie się w Moskwie w dniach 6-8 października, podejmie próbę zbadania możliwości eksportu na rynek rosyjski i krajów WNP.

Podczas jednej z największych wystaw towarów litewskich, jakie organizowane są za granicą, w Moskwie swe wyroby zaprezentuje blisko 80 przedsiębiorstw kraju. Wystawa, którą zorganizowało centrum wystaw i reklamy "Prameksp" Litewskiej Konfederacji Przemysłowców, odbywać się będzie w pomieszczeniach międzynarodowego centrum handlowego "Sowincentr".

Sama Moskwa i obwód liczące 20 mln mieszkańców są dużym rynkiem dla eksportu litewskiego, tym bardziej, że jeszcze nie zapomniano tu litewskich produktów i ceni się ich jakość.

Pozbywa się pestycydów

W ubiegłym tygodniu Litwa wywoziła do Rosji pierwszą partię 20 ton przeterminowanych i nieprzydatnych do użytku pestycydów.

Ministerstwo Środowiska próbuje również rozwiązać nekający od wielu lat Litwie problem likwidowania starych pestycydów.

Na Litwie należałoby jeszcze uporządkować około 1,2 tys. ton pestycydów, jeszcze tyle samo trzeba zidentyfikować. Obliczono, że całkowite uporządkowanie, zidentyfikowanie i rozpylenie przdatnych do użytku pestycydów kosztowałoby państwo co najmniej 7 mln litów.

Nie podpisano umowy

Ministrowie sprawiedliwości Litwy i Polski podczas spotkania w Warszawie nie podpisali umowy o współpracy resortowej, chociaż Litwini spodziewali się, że to nastąpi.

Minister sprawiedliwości Litwy Gintaras Balčiūnas wczoraj po zakończeniu dwudniowej wizyty w Polsce powiedział, że Polacy prosili o więcej czasu w celu lepszego przestudiowania projektu dokumentu i zaproponowali, aby spotkać się jeszcze raz przed podpisaniem umowy.

"Spodziewam się, że następnym krokiem będzie już podpisanie umowy" - powiedział minister.

Nadal liderem

Liderem na litewskim rynku piwa nadal jest spółka "Utenos alus", która w ciągu trzech kwartałów br. sprzedała 3,233 mln dekalitrów piwa.

W tym samym okresie roku ubiegłego przedsiębiorstwo sprzedało 1,82 mln dekalitrów piwa.

Deficytowy budżet

Planowany deficyt budżetu narodowego na rok następny wyniesie 1,2 mld litów czyli około 2,6 proc. GPK.

Prognozowany na rok następny GPK kształtuje się na poziomie 46,7 mld litów (według obowiązujących cen).

Ministerstwo Finansów zamierza przedstawić rządowi projekt deficytowego budżetu na 2000 rok w następnym tygodniu. W Sejmie dokument ma być złożony do 17 października.

Zmniejsza się potok tranzytu ropy naftowej

Według danych rosyjskiego Ministerstwa Paliw i Energetyki, potok ropy naftowej przez lotewski port Ventspils w maju-wrześniu zmalał o 40 proc. - do 789 tys. ton.

Jak twierdzi ministerstwo, potok ropy naftowej przez port w Ventspilsie zmniejszany jest planowo, zgodnie z dekretem prezydenta Rosji oraz postanowieniem rządu, aby zwiększyć objętość eksportu ropy naftowej przez porty rosyjskie oraz zmniejszyć go przez porty państw bałtyckich.

Estonia i Litwa spodziewają się

Estonia i Litwa spodziewają się, że wprowadzone na Litwie od czerwca dodatkowe cła importowe na wierzpinowie, jak przewidywano, zostaną odwołane 17 grudnia.

Jak powiedział sekretarz prasowy rządu Estonii, zamiar Litwy zniesienia od tej daty dodatkowych cel importowych na wierzpinowie potwierdził premierowi Estonii Marti Laaremu zarówno były szef rządu lotewskiego Vilis Kristopāns, jak i aktualny premier Andris Šķele.

Wojskowa szkoła inżyneryjna

W poniedziałek pierwszy rok nauki rozpoczęła Litewska Inżyneryjna Szkoła Wojskowa, utworzona w osobnym batalionie inżyneryjnym w Kownie.

Podstawy nauk inżyneryjnych w szkole zaczęło studiować 28 żołnierzy z poboru. Jak powiedział komendant szkoły, w przyszłości będą tu się uczyli również żołnierze lotewscy oraz estońscy.

W szkole pracuje 4 wykładowców. W przyszłości ma ich być około 30. 40-dniowy kurs przygotowawczy jednego żołnierza kosztuje 1 tys. litów.

(ELTA, BNS)

Sprzedaż poza konkursem

(Dokończenie ze str. 1)

"Tam, gdzie nie mogą nie zrobić wielkie pieniądze, mogą bardzo wliczyć pieniądze", V. Andriukaitis rzucił swą ulubioną sentencję prawnicowej srobie Sejmu.

Posel Artur Plokszo prognozował, że przyjęte wczoraj awanturzystyczne ustawy wpłyną na drugąocząca porażkę konserwatystów podczas następnych wyborów do Sejmu.

Szkodliwa ustawa

Poprawki do najważniejszych spośród pięciu ustaw, mianowicie ustawy o reorganizacji spółek "Butingės nafta", "Mažeikių nafta" i "Naftotiekis", przewidują, że strategicznemu inwestorowi "Williams International" sprzeda się do 51 proc. akcji "Mažeikių nafta".

Akcje koncernu zostaną również sprzedane Europejskiemu Bankowi Odbudowy i Rozwoju (EBOR), Międzynarodowej Korporacji Finansowej (IFC) oraz do

stawcom ropy naftowej z Rosji.

Państwo pozostawi sobie niespełna 25 proc. akcji, chociaż opozycja wzywała aktywnie, aby pozostawić ponad 25 proc. akcji "Mažeikių nafta", zachowując kontrolę nad spółką. Ustawa przewiduje, że początkowo państwo zatrzyma 18 proc. akcji, które w przyszłości również będą sprzedane.

Przewodnicząca frakcji niezależnej Kazimiera Prunskienė twierdzi, że ustawa jest szkodliwa i niemożliwa do przyjęcia.

"Narusza ona zasady prywatyzacji i gospodarki rynkowej. Uprawnienia się decyzyje sprzedaży koncernu naftowego poza konkursem", mówiła K. Prunskienė.

Zwrócić się do sądu

Centrysta Kęstutis Glaveckas uważa, że Litwa nie umie zarządzać najważniejszym rynkiem gospodarczym kraju i pokazuje to światu. Twierdził on, że tym posunięciem, które jest sprzeczne z intere-

Solidarnościowy wiec

(Dokończenie ze str. 1)

Narzekał on na dużą liczbę urzędników w samorządach i zjazdach. Potrzebują lepszych warunków pracy. "Grozby wicemera Wilna Algirdasa Čiutėla, że jeżeli nam coś się nie podoba, to będziemy zwolnieni, bo na nasze miejsce jest masa innych bezrobotnych, są ob-

rażliwe. Niechby popracował jako kierowca chociaż jeden dzień i skosztował naszego chleba - wtedy dopiero mógłby mówić - możemy pracować w takich warunkach, czy nie" - powiedział Jonas Dekaminavičius, przewodniczący związków zawodowych wileńskiej załogi autobusowej. Transportow-

sami gospodarczymi kraju wyraża się szkodę również rynekowi finansowemu Litwy.

Andrius Kubilius, zastępca przewodniczącego Sejmu RL, tłumaczył, że Litwa powinna płacić za niezależność sektora energetycznego. - Jeżeli nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć problemów finansowych "Mažeikių nafta", jedyna droga ogłoszenia bankructwa - przekonywał Kubilius.

Członek frakcji LDPP Povilas Gylis określił poprawki do ustawy jako "przestępstwo gospodarcze, które kiedykolwiek zasłuży na swą litewską Norymbergę". Tak skomentował poprawkę do ustawy o państwowym porcie morskim w Kłajpedzie, uprawniającą do angażowania jako pilotów również obcych obywateli.

Socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis przestrzegł, że 9 partii parlamentarnych zaskarzy postanowienie Sejmu w Sądzie Konstytucyjnym.

(BNS)

W trybie przyspieszonym

Dziś Sejmowi przedstawi się w trybie przyspieszonym projekt ustawy, zalecający, aby nie obliczać wpłat z tytułu ubezpieczeń społecznych od tej sumy zarobku, która będzie pięćkrotnie wyższa od średniej miesięcznej płacy w kraju.

Zaleca się, aby nowy tryb wpłat "Sodry" uprawomocnił się od 1 stycznia roku przyszłego.

Obecnie wpłaty do budżetu "Sodry" nie są obliczane od tej sumy zarobków, która jest 3,5 razy większa od średniej płacy krajowej. Obowiązująca obecnie ustawa przewiduje, aby od 2000 roku wprowadzić "pułap" trzech średnich wynagrodzeń. W sierpniu średni miesięczny zarobek krajowy wynosił 1091 litów.

Wnieście projektu ustawy zaaprobował wczoraj sejmowy Komitet Spraw Socjalnych i Pracy. Jednakże opinie członków komitetu co do wnoszonej poprawki różniły się ze sobą.

(BNS)

Oszuści czyhają

Jak się okazuje, oszuści są niestrudzeni w znajdowaniu coraz to nowych sposobów pozabawiania pieniędzy uczciwych ludzi. Oto jeden z nich. Przychodzi tego lata do mieszkańca naszego rejonu, nazwijmy go panem Janem, dwóch agentów handlowych. Wielu ich się zjawiało w Sołeczniakach, jak też na wsi. Namówili oni pana Jana, aby kupił żonę szcztokę do masażu za 38 Lt i odechali. Po upływie miesiąca lub półtora ponownie przyjechał jeden z tych agentów i powiada: "Pański zakup uczestniczył w loterii, na której wygrał pan drogi telewizor w cenie do 4 tys. Lt". Pan Jan oczywiście, był zadowolony, tylko po cóż mu na wsi taki telewizor. "Dobrze, mówi agent", może pan otrzymać pieniądze, ale nie możemy zapłacić tak

dużej sumy, musimy potracić 10 proc. gotówką". Poradził się pan Jan z żoną i postanowił oddać 400 Lt w zamian za tak pokąźną sumę. "Agent" wziął pieniądze, wsiadł do samochodu i pomachał ręką. Po pewnym czasie pan Jan zrozumiał, że został oszukany. O tym fakcie dowiedziała się sołeczniacka policja. Inspektor Wiktor Bogdziewicz, zajmujący się wykroczeniami ekonomicznymi, chce więc ostrzec naszych czytelników.

Otóż oszuści są dziś bardzo aktywni i pomysłowi. Inspektor radzi, zwłaszcza ludziom starszym, aby w takiej sytuacji zachowali skrajną ostrożność, zasięgnęli rady wykształconych sąsiadów, np. nauczycieli. Radzi też, aby zawsze zwracać uwagę na samochód, którym przyjechali agenci, na znaki jego numer.

Podjeźrzewa się, że te osoby przywłaszczyły 6.623.624 litów i

zamierzają przywłaszczyć jeszcze 2.002.001 litów.

9 kwietnia w Departamencie Śledczym wszczęto sprawę karną dotyczącą kradzieży PVM w Wilnie oraz okolicznych rejonach.

Danuta Kamilewicz

Skomplikowane sprawy kradzieży

zamierzają przywłaszczyć jeszcze 2.002.001 litów.

9 kwietnia w Departamencie Śledczym wszczęto sprawę karną dotyczącą kradzieży PVM w Wilnie oraz okolicznych rejonach.

W czasie śledztwa ustalono, że grupa osób, które z wczasu się zmówiły, poprzez podstawione osoby utworzyła w Wilnie 20 fikcyjnych przedsiębiorstw, które nie prowadziły żadnej działalności i nie zamierzały tego czynić, nie prowadziły księgowości, nie przedstawiały w ustalonym trybie dokumentów sprawozdawczości finansowej, nie płaciły podatków.

W czasie dochodzenia może być ujawnione, że tych przedsiębiorstw utworzono też więcej.

(BNS)

Według słów inspektora Wiktor Bogdziewicz, ostatnio rozpoznawali się taki rodzaj oszustwa, jak fikcyjny skup bydląt. Przyjeżdżają do domu "kupcy", proponują, że zabiorą krówkę teraz, a pieniądze zapłacą później i znikają. Na czarnej liście sołeczniackiej policji są już zamknięte spółki akcyjne "Algedina" i "Edro ir partneriai", które oszukały ludzi. W naszym rejonie ZSA "Kromeda" skupiała bydło na 80 tys. Lt, przy tym się nie rozliczyła z ludźmi. Ta firma istnieje i jej przedstawiciele mogą ponownie zjawić się w rejonie. Dlatego też policja przestrzega: nie zawierajcie transakcji z nieznajomymi ludźmi, którzy nie płacą pieniędzy od raty.

Piotr Ryngiewicz

Sołeczniaki

Międzynarodowa akcja "Sprzątnijmy świat" rozpoczyna się od własnego domu

Wnieś swój wkład

Nadarzy się doskonała okazja, by zadeklarować swą miłość dla rodzimego miasta. Nie na słowach, lecz na konkretnych działaniach, albowiem w najbliższych dniach (8-9 października) w Wilnie w ramach czynu społecznego będzie porządkowana stolica. Prace przy porządkowaniu Wilna przewidziane są w ramach międzynarodowej akcji "Sprzątnijmy świat", w której Litwa bierze udział już po raz piąty.

Zainicjowany w roku 1993, przez mieszkańców Australii ruch "Sprzątnijmy świat", zachęca wszystkich ludzi do zwrócenia uwagi na otaczającą nas otoczenie, na porządkowaniu odpadów i zmniejszaniu ich ilości. Dotyczy to absolutnie każdego człowieka, który może wnieść swój wkład do utrzymania porządku i porządkowania otoczenia. A więc w najbliższych piątek i sobotę w mieście odbędą się czyny społeczne, w których może wziąć udział każdy wilanin. Nie ważne czy będzie porządkował parki, skwery, swie rodzinne podwórce, czy też mocno zagrane piwnice. O tym, jak miasto szkuje się o tej akcji, była wczoraj mowa na kon-

ferencji prasowej w samorządzie miasta Wilna, którą zainicjował Medard Czubot, przewodniczący komitetu do spraw zdrowia i ochrony środowiska wileńskiej rady miejskiej. Mówca podkreślił, że na szczęście nie jest to jedynie sporadyczna akcja, gdyż samorząd miasta zwraca stale uwagę na otoczenie, jednakże do doskonałości, a przecież właśnie od czystości otoczenia zależy samopoczucie a tym samym zdrowie mieszkańców. Specjalnie powołana komisja odwiedziła już większość starostw miejskich i przekonała się, co się robi, by tereny były czyste, zadbane. Takie doroczne akcje, jedno lub kilkunastoletnie, mają wielkie znaczenie, zmuszają mieszkańców do spojrzenia na najbliższe otoczenie. Jak dowodzi doświadczenie, wilanianie chętnie uczestniczą w takich akcjach, po których Wilno staje się czystsze, przytulniejsze. Należy nadmienić, że 8 października, wszyscy chętni wzięcia udziału w takiej akcji zbierają się o godzinie 14.00, przy swych starostwach, które zapewniają transport oraz niezbędny sprzęt. Dodac także że trzeba, że w tym dniu wyspi-

sko będzie przyjmowało śmieci bezpłatnie.

Międzynarodowa akcja "Sprzątnijmy świat" w naszym grodzie nie ogranicza się bynajmniej do kilkunastoletnich czynów społecznych. To i estetyczny teren, to też konkursy rysunku i wypracowań na temat "Żyjmy w czystym otoczeniu", które już rozpoczęły się w szkołach stołecznych, to też ekspozycje rzeźby, instalacji i inne przedsięwzięcia. Zwycięzcy, tak jak i w roku ubiegłym, zostaną nagrodzeni, przewidziano dla nich także program artystyczny. A dla dorosłych, kulminacyjną imprezą z tego cyklu będzie seminarium, które zanalizuje zagadnienia ochrony środowiska. Cieszy nas również, że w tej akcji uczestniczy wiele firm, placówek, a mówią o nich w pierwszej kolejno wymienić trzeba Shell, Department Zdrowia i Ochrony Społecznej, Ministerstwo Środowiska i in.

H.G.

Zatroskanie reformą "Sodry"

Prezydent Niemiecko-Litewskiego Stowarzyszenia Gospodarczego Bernd Krueckerberg i przedstawiciel gospodarczy Niemiec Aldas Kikutis swe postulaty dotyczące omawiania projektu reformy "Sodry" wręczyli ministrowi opieki społecznej i pracy Irene Degutienė.

Nemiecko-Litewskie Stowarzyszenie Gospodarcze, którego członkowie utworzyli ponad 5 tys. miejsc pracy w przedsiębiorstwach kraju, są zatroskani w związku z niektórymi zasadami projektu reformy "Sodry". Zdaniem Stowarzyszenia, w przypadku zreformowania "Sodry" zgodnie z tym projektem, wydatki produkcyjne w największych przedsiębiorstwach Litwy wzrosłyby o 13-15 proc. To bardzo pogorszyłoby sytuację ekonomiczną przedsiębiorstw i zmniejszyło konkurencyjność wyrobów litewskich na rynkach zagranicznych.

Litewska Konfederacja Przemysłowców (LKP) ostro krytykuje działania Ministerstwa Gospodarki i innych instytucji władzy, jeśli chodzi o ochronę rynku krajowego przed tanim i niejakociowym importem, wpływającym zgubnie na miejscową produkcję.

Jeszcze w marcu Ministerstwo Gospodarki przedstawiło rządowi projekt ustawy o środkach protekcyjnych (ochronnych), jednakże został on odłożony.

Obecnie Ministerstwo Gospodarki kończy uzgadnianie nowej redakcji ustawy, którą wczoraj

raj omówiono na posiedzeniu LKP.

Kierownicy przedsiębiorstw krytykowali urzędników, że ochrona rynku litewskiego w warunkach kryzysu w Rosji jest niecelowa i dotąd wobec wielu tanich towarów z Białorusi, Rosji i innych krajów nie są stosowane adekwatne cła. Na przykład, wobec lodówek "Snaige" Rosja stosuje 30-procentowe cło, Litwa natomiast żadnego. Na podobnych warunkach odbywa się handel sprzętem pralniczym, innymi artykułami gospodarstwa domowego.

(BNS)

USA w milczeniu obserwują dialog

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Wilnie dotychczas nie komentuje zamiarów Litwy prowadzenia negocjacji z Iranem w sprawie zakupu ropy naftowej.

"Teraz nie będziemy komentowali", powiedział attaché kulturalny ambasady USA Michael Boyle.

Ostatnio minister gospodarki Litwy Eugenijus Maldeikis oświadczył, że niebawem grupy ekspertów Litwy i Iranu podejmą rozmowy w sprawie możliwości zakupu ropy przez Litwę ropy na-

towej w tym islamskim państwie.

Zamiany Litwy rozpoczęcia z Iranem rozmów w sprawie zakupu ropy naftowej mogą stać na przeszkodzie w zawarciu transakcji z amerykańską firmą „Williams International”. Jak wiadomo, koncern ten zamierza zostać akcjonariuszem i zarządcą „Mažeikių nafta”.

Od 1987 roku USA stosują wobec Iranu ostre restrykcje gospodarcze. Waszyngton uważa Iran za państwo wspierające terroryzm międzynarodowy.

(BNS)

Euroceptycy i euroentuzjaści

Na Litwie nadal umacniają się sceptyczne opinie w sprawie członkostwa kraju w Unii Europejskiej, jednakże euroentuzjastów jest jeszcze na razie więcej.

Zgodnie z sondażem, gdyby we wrześniu przeprowadzono referendum, 34,1 proc. mieszkańców Litwy głosowałoby za wstąpieniem do UE.

Jest to o 1,7 proc. mniej niż przed trzema miesiącami (w czerwcu - 35,8 proc.) i o 9,6 proc. mniej niż przed rokiem (we wrześniu roku ubiegłego - 43,7 proc.).

Odpowiednio zwiększyła się też liczba euroceptyków. We wrześniu przeciwko wstąpieniu

Litwy do UE głosowałoby 30,6 proc., w czerwcu - 27,6 proc., przed rokiem - 18,2 proc.

Liczba osób, które nie wiedziałyby jak głosować, w ciągu roku zmniejszyła się z 26,7 do 23,5 proc.

Ilość tych, którzy nie głosowali, prawie się nie zmieniła - 11,8 proc. we wrześniu i 11,3 proc. - przed rokiem.

Dane sondażu, który przeprowadziło Centrum Badań Opinii Publicznej i Rynku "Vilmorus" zostaną niebawem opublikowane w biuletynie "Wiadomości integracyjne" Komitetu Europejskiego przy rządzie Litwy.

(BNS)

Zgodnie z wymaganiami UE

Znakowanie zwierząt

Jak poinformowali specjaliści Wileńskiej Stacji Weterynaryjno-Sanitarnej, na Litwie przystąpiono do rejestracji i znakowania zwierząt domowych. Informacyjny system identyfikacji realizuje Centrum Rozwoju i Informacji Przedsiębiorczości Wiejskiej (CRIPW), w ścisłej współpracy z Państwową Służbą Weterynarii.

System ten zapewni znakowanie całego hodowanego bydła i rejestrację jego właścicieli zgodnie z wymaganiami Unii Europejskiej. Celem programu jest posiadanie dokładnej ewidencji miejsc trzmania i ilości zwierząt, jednolitej bazy danych, na której podstawie można byłoby prognozować ten-

dencje rozwoju hodowli i produkcji zwierzęcej, kierować się w ustalaniu limitu produkcji artykułów, subsydiów, wyplat. Przyczyni się to również do realizowania kontroli chorób zakaźnych zwierząt zgodnie z wymaganiami międzynarodowymi i stworzenia warunków do eksportowania produkcji zwierzęcej do innych krajów.

Przed wszystkim będzie rejestrowane bydło. Mieszkańcy, którzy trzymają zwierzęta, powinni zwracać się do prywatnych lekarzy weterynarii, którzy obsługują ich terytorium (leczą, prowadzą badania profilaktyczne i pobieranie krwi). Rejestracja i znakowanie będą bezpłatne. D. D.

Kronika policyjna

Departament Policji MSW RL podaje: 4 października br. w kraju zanotowano 177 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 3 gwałty, 17 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 2 oszustwa, 145 kradzieży. Skradziono 10 samochodów, znaleziono - 1.

Zanotowano 24 wypadki drogowe i 12 pożarów. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 19 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Wylądowanie agresji

4 października do komisariatu policji rej. kupiskiego zgłosił się A. Šukys (ur. 1983 r.) i zawiadomił, że 3 października o godz. 2.30 we wsi Taktoniai, gdy jechał motocyklem wraz z kolegą S. V. (ur. 1980 r.), zablokował im drogę samochód BMW. Z auta wysiadło 5-6 młodych osobników, którzy zbili chłopców, jadących motocyklem. Napastnicy, po oblataniu rąk A. Šukysa benzyną, podpalili ją. Poszkodowany we wstrząsem mózgu i oparzeniami rąk trafił do szpitala, jego kolega leczy się w domu. Zatrzymano dwóch podejrzanych.

Rabunki

4 października do wileńskiego komisariatu policji nr 2 zgłosił się dyrektor ZSA "Luta" i zawiadomił, że 3 października o godz. 22.15 do baru spółki "Bardo" przy ul. Erfurto wdarli się 2 osoby. Napastnicy pobili barmankę N. Ch. i odebrali 800 litów.

4 października około godz. 23 na ul. Vingio w Olicie 2 mężczyźni pobili A. Č. (ur. 1938 r.) i odebrali portmonetkę, w której były dokumenty i 200 litów. Poszkodowany w obrażenia głowy został odwieziony do szpitala.



Wypadek drogowy

3 października o godz. 19.15 na 5 km szosy Kurnielionis-Turgiele (rej. solejnicki) samochód ZIL 131, prowadzony przez V. S. (ur. 1971 r.) zderzył się z fordem scorprio (kierowca I. S. (ur. 1968 r.). Podczas wypadku zginął kierowca forda.

Tajemnicze zniknięcia

4 października około godz. 17 do komisariatu policji transportowej wileńskiego lotniska zgłosił się ob. Norwegii G. S. i zawiadomił, że po wylądowaniu samolotu w Wilnie stwierdził, iż w niejasnych okolicznościach zginęło mu 3.000 norweskich koron.

4 października do wileńskiego komisariatu policji nr 2 zgłosił się R. A. i poinformował, że w godz. od 0 do 2 w barze "Ritos sleptuve" przy ul. Goštautu, w niejasnych okolicznościach zginął mu legalnie posiadany pistolet "Bereta 84P". Straty - 4.000 litów.

Skradli i podpalili

4 października o godz. 18.35 w miejscowości Lipkiai w Kłajpedzie znaleziono spalony samochód audi 800, należący do S. R. Ustalono, że auto zostało uprowadzone w Śilutė.

Z rejonu wileńskiego

Grasują męty

1 października br. do domu jednego z mieszkańców Niemieża wdarli się 3 osobnicy, z których dwaj byli zamaskowani. Napastnicy pobili gospodarza i grożąc odebrali 17.500 USD, 3.000 niemieckich marek, 2.000 litów i wyroby ze złota. Tego samego dnia z wolewzkiej szkoły średniej, w nocy, został skradziony i wyniesiony przez

okno sprzęt muzyczny. Co się tyczy kradzieży ze szkół - ze źródeł wiarygodnych wiadomo, że ostatnio w Mejszagole grasuje banda złodziei, którzy "specjalizują się" właśnie na kradzieżach w szkołach. Chociaż na razie dotyczy to Mejszagoly, jednak policja rejonu wileńskiego ostrzega wszystkie szkoły, by miały się na baczności i wzmocniły ochronę, szczególnie te, gdzie są klasy komputerowe lub które posiadają drogi sprzęt.

1 października z garażu w Mejszagole, po wyważeniu drzwi, skradziono samochód vw golf.

4 października o godz. 16.30 do komisariatu policji rej. wileńskiego zgłosił się A. D. i zawiadomił, że 3 bm. o godz. 1.30 w pobliżu domu we wsi Torinai został podpalony jego samochód GAZ 69. Straty - 1.090 litów.

Na podstawie informacji - wziętą ds. łączności ze społeczeństwem komisariatu policji rej. wileńskiego przygotowała I. L.

Dziesięciolecie Katedry Polonistyki w Grodnie

Zaczynaliśmy od zera

Jedną z większych uczelni na Białorusi jest Grodzieński Państwowy Uniwersytet im. Janki Kupaly. Studiuje tu blisko 10 tys. dziewcząt i chłopców. Jednym z najmłodszych kierunków nauczania jest oddział polonistyki, który został założony przed dziesięcioma laty. W rocznicę utworzenia katedry filologii polskiej w Grodnie, na Uniwersytecie odbyła się kilkunadniowa konferencja popularyzacyjna. Założycielką Katedry jest, urodzona na Ukrainie, rozmiłowana w literaturze polskiej zwłaszcza w dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej, prof. **Światłana Musijenko**. Powołanie Katedry Polonistyki na Uniwersytecie Grodzieńskim poprzedziły dwa wydarzenia, które być może ostatecznie przekonały władze tej uczelni o potrzebie jej utworzenia.

Pomijam ówczesne warunki społeczne i polityczne w Środkowej i Wschodniej Europie sprzyjające ożywieniu umysłowemu i inicjatywom – mówi prof. S. Musijenko. – W Grodnie z moimi trzema współpracownikami zorganizowaliśmy sesję naukową, poświęconą Zofii Nałkowskiej – znanej polskiej pisarce, która w tym mieście spędziła kilka lat i napisała znane cenione powieści oraz wmurowaliśmy tablicę pamiątkową w budynku, gdzie mieszkała. Mielśmy poważne argumenty. Wynikało to głównie z samego zapotrzebowania Polaków, pragnących poznać swoją literaturę, kulturę, historię. Na samej Grodzieńszczyźnie mieszka ponad 300 tys. Polaków.

Katedra filologii polskiej na Uniwersytecie Grodzieńskim zaczęła swoją działalność od zera. Nie

było nic – ani lokalu, ani literatury, ani biblioteki. Dzięki pomocy uczelni z Polski m.in. z Gdańska, Warszawy, Krakowa oraz innym placówkom powstał księgozbiór. Studenci otrzymali podręczniki.

W ciągu 10-ciu lat dyplomy polonistyki zdobyło blisko 180 osób. Wśród absolwentów oprócz naszych rodaków, są także Białorusini, Żydzi, Ukrainka spod Kijowa, dwójka Polaków z kraju.

Jedną z pierwszych absolventek Katedry Polonistyki jest Helena Nielepko – obecnie doktorantka. Pracuje nad doktoratem nt. „Koncepcja świata i człowieka w twórczości Tadeusza Micińskiego”. Z domu rodzinnego wyniosła znajomość języka ojczystego i literatury. Zachwycona jest polskim romantyzmem oraz literaturą okresu Młodej Polski. Na czwartym roku studiów są Zanna Andzulewicz z Łidy, Tania Grynciewicz ze Szezczyzna i Helena Dremlug z Grodna. Pochodzą one z rodzin polskich lub mieszanych, w których zachowało się przywiązanie do mowy ojczystej i tradycji narodowych. Dążąc do pogłębienia znajomości języka swoich babć, dziadków, matek i ojców, do poznania Polski, wstąpiły na studia polskie lub mieszanych, w których zachowało się przywiązanie do mowy ojczystej i tradycji narodowych. Dążąc do pogłębienia znajomości języka swoich babć, dziadków, matek i ojców, do poznania Polski, wstąpiły na studia polskie lub mieszanych, w których zachowało się przywiązanie do mowy ojczystej i tradycji narodowych.

Katedra filologii polskiej w Grodnie odgrywa ważną rolę w kształceniu nowego pokolenia inteligencji polskiej na Grodzieńszczyźnie.

Piotr Ryngiewicz
Soleczniki

Nowa rubryka

Podziel się tym, co Cię boli

Codziennosc nasza nie jest ani słodka, ani wesoła. Każda rodzina ma swoje własne kłopoty, o których być może zechciałaby podzielić się z innymi rodakami poprzez naszą gazetę. Być może słowa współczucia czy po prostu wyrażenie się przyniesie ulgę duchową.

Napisz do nas o tym, jak Ci się żyje, co Cię nurtuje, co, Twoim zdaniem, należałoby zmienić, aby Tobie i ludziom naszym żyło się lepiej, godniej, weselniej. Nie omijaj też spraw, związanych z życiem politycznym naszego państwa, z takimi zjawiskami, które dotychczas nie dają się wyeliminować, jak biurokracja urzędników, arogancja, znieczulica. Przecież

wszyscy chcemy żyć w takim państwie, gdzie kłopoty każdego są zauważone i gdzie państwo stara się pomóc w ich wyeliminowaniu.

Zapraszamy więc każdego z Was do współpracy. Napisz do nas, ewentualnie zadzwoń. Każdej środy i każdego czwartku w godzinach 10.00-12.00 będziemy czekać na telefon od Ciebie. Twoje problemy, rozważania, propozycje, sygnały znajdą miejsce w sobotniej kolumnie "Do i od redakcji".

Pisz do nas pod adresem: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, redakcja "Kurier Wileński" lub zatelefonuj pod numerem 42-79-04. Nasza nowa rubryka brzmi: "Podziel się tym, co Cię boli".

W Czechach po polsku

Obecnie na katedrze filologii polskiej w WUP gości wykładowczyni wydziału slawistyki z Uniwersytetu Masanikova w Brnie pani doc. Karla Ondraškova. Na wykładzie dla polonistów WUP porusza ona temat nauczania języka polskiego na wyższych uczelniach w Czechach.

Powszechnie wiadomo, że język czeski, zarówno jak i język polski, należą do rodziny języków zachodniosłowiańskich. Początek wpływow na język polski z Czech przypada na X wiek, kiedy to Polska za pośrednictwem Czech przyjmuje chrzest. Wprowadzone zostają też terminy religijne, w których większość wyrazów jest pochodzenia czeskiego. Czas współdziałania kultury polskiej i czeskiej można podzielić na trzy okresy. W pierwszym okresie jest używana wyżej wspomniana terminologia religijna. W drugim okresie wiele bohaizmów znajdujemy już i we wczesnej literaturze polskiej, a mianowicie w „Bogurodzicy”. Sytuacja się zmienia w trzecim okresie, gdy następuje renesansowy rozkwit polszczyzny i, jak zaznacza pani doc. Karla Ondraškova, Czechy zapożyczają w tym okresie wiele wyrazów. Język polski staje się językiem popularnym – zwłaszcza wśród elity czeskiej. Zostaje wydany też pierwszy podręcznik języka polskiego pt. „Próba nauczania Czecha języka polskiego” Hanka Stawianki. Inną sytuację mamy obecnie, kiedy to język polski jako obcy na uniwersytetach w Brnie i Pradze studiuja abiturienti szkół czeskich, a abiturienti szkół polskich w Czechach

mogą studiować swój język ojczysty na uniwersytetach w Olomaucu i Ostrawie.

Na uniwersytecie w Brnie, istniejącym od 1919 roku, polonistyką, jako samodzielny kierunek, zaistniała dopiero po II wojnie światowej. Obecnie na uniwersytecie w Brnie, co też podkreśla pani doc. Karla Ondraškova, 1/3 studentów – to Polacy. Z siedemdziesięciopięcioletniej grupy studentów filologii czeskiej – około 20, jako obowiązkowy język słowiański spośród ośmiu proponowanych, wybiera język polski. Celem takich zajęć słowianistycznych jest ukazanie różnic między językami, a zwłaszcza nauczania do czeskiego poprawnego czytania, gdyż wymowa większości czeskich wyrazów niewiele się różni od wymowy ich polskiego odpowiednika. Pisownia natomiast jest bardzo odmienna, dlatego też powstaje wiele nieporozumień między przedstawicielami obu narodowości. Na 4 roku filologii czeskiej studenci dokładnie badają powstanie, rozwój i rozbieg czasowy języków słowiańskich. Uniwersytet ma ten zaszczyt, że wykładają w nim dwaj profesorzy, jedyni w państwie czeskim. Są to pan Sarmil Pelikan oraz jego żona – pani Krystyna Kardyń-Pelikanova, która pochodzi z okolic Krakowa.

BUM też współpracuje z Wrocławskim Uniwersytem, gdzie od dwudziestu lat wyklada czeski naukowiec Jan Ewangelista Purkine, odkrywca m.in. daktyloskopii. Poza współpracą wyższych uczelni obu państw ostatnio rozwija się turystyka. Polacy chętnie wspi-

nają się na najwyższe szczyty górskie w Czechach oraz zwiedzają prahistoryczną stolicę Prażę, natomiast młodzież czeska uwielbia uprawiać serping na polskim wybrzeżu Bałtyku. Fascynacja żegluga – od dawna porывa serca jej amatorów i chociaż państwo nie graniczy z morzem, jednak młodzież często wybiera właśnie taki kierunek studiów. Najbardziej popularną jest Akademia Morska w Gdańsku, mniej popularna – wyższa uczelnia morska w Odessie na Ukrainie.

Pani Karla z sentymentem wspomina też Poznań, miasto, którego atmosfera i kultura są najbardziej zbliżone do czeskich tradycji. Z przyjemnością dzieli się również wrażeniami z pobytu na Litwie. Najbardziej zachwycona była Starówką wileńską. Któż ją się nie zachwyca?

Zofia Stankiewicz

Emerytury dla uprzywilejowanych

Liczba osób, otrzymujących emerytury państwowe pierwszego stopnia, zwiększa się od 1 października o ponad 60, jeśli zaaprobuje to rząd.

Emerytura państwowa pierwszego stopnia zaleca się przyznać twórcy Wojska Litewskiego w latach 1918-1920 wolontariuszowi Jonasowi Balsysowi, sygnatariuszom Aktu Niepodległości z 11 Marca 1990 r. Algirdasowi Endriukaitisowi i Eugenijusowi Petrovasowi oraz Eugenijusowi Rimvydasowi Stancikasowi i Antanasowi Terleckasowi, uczestnikom ruchu oporu wobec okupacji w latach 1940-1990. Emerytura państwowa pierwszego stopnia zaleca się również przyznać posłom na Sejm Elvyrze Kunevičienė i Vladasowi Vilimasowi. Kierowniczką sekretariatu emerytur państwowych pierwszego i drugiego stopnia Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy Alvyda Miškinienė powiedziała, że posłowie otrzymują tę emeryturę dopiero wtedy, gdy nie będą już parlamentarzystami. Przyznanie emerytury państwowej pierwszego stopnia 58 uczestnikom ruchu oporu – żołnierzom ochotnikom zaleca Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy.

Emerytura państwowa pierwszego stopnia wynosi obecnie 552 lity. Przyznano ją już 866 osobom, w tym 608 uczestnikom zbrojnego ruchu oporu – żołnierzom ochotnikom.

(BNS)

ZSA "Kurier Wileński"

w związku ze zmianą lokalu sprzedaje pomieszczenie redakcyjne (całe 11 piętro) przy Laisvės pr.60.

Zwracać się: Wilnius, tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks 42 72 65.

UWAGA!
UWAGA!

"Kurier Wileński"

poszukuje energicznych i obrotnych akwizytorów do rozpowszechniania gazet w Wilnie i w rejonach. Gazety dostarczamy.

Tel. 42 79 73, 42 69 63, 42 78 90



ZAWSZE ZNAJDZIECIE NAS:

Paplaujos g.7, Vilnius,
tel. 600156, 600269

AKCJA LETNIA TRWA!

KOSTKA ULICZNA PŁYTY CHODNIKOWE

POPZEDNIO - 60 mm 50 mm

OBECNIE - 80mm 70 mm

NOWE WYROBY PO PRZYSTĘPNYCH CENACH

POSPIESZCIE, BO TANIE I DOBRE WYROBY NIE CZEKAJĄ!

САМАЯ ГОСУДАРСТВЕННАЯ ГАЗЕТА
ПОНЕДЕЛЬНИК
ИРМАДЕНИС

- новости
- политика
- сатира

- программа TV на неделю и многое,
многое другое

Отличные газета
"ПОНЕДЕЛЬНИК" 80 центов
стоит всего

Мы хотим, чтобы "Понедельник" стал по карману всем!

Kurs walut

Dane na 5 października 1999

Banki komercyjne

Gotówka Skup Sprzedaż

Snoras		
1 dolar (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,16	2,21
1 złoty polski (PLZ)	0,94	1,01
1 rubel rosyjski (RUR)	0,12	0,22
1 funt brytyjski (GBR)	6,49	6,64

Hermis

1 dolar (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,17	2,22
1 złoty polski (PLZ)	0,94	0,98
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,51	6,75

Vilniaus bankas

1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,16	2,25
1 złoty polski (PLZ)	-	-
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,50	6,76

LTB

1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,16	2,25
1 złoty polski (PLZ)	0,95	1,00
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,55	6,68

Oszczędności

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

3-mies. 6-mies. 12-mies.

LTB

Od 1000 Lt	5,0%	7,00%	7,5%
Ekwiwalent w USD	3,5%	4,5%	5,0%
Ekwiwalent w DEM	2,0%	3,0%	3,0%

Snoras

Od 1000 Lt	8,39%	8,76%	9,13%
Ekwiwalent w USD	5,11%	5,84%	6,21%
Ekwiwalent w DEM	4,38%	4,75%	5,11%

Hermis

Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Ekwiwalent w USD	4,75%	5,25%	5,5%
Ekwiwalent w DEM	3,25%	4,0%	4,0%

Vilniaus bankas

Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,85%	2,9%	3,00%
Od 1000 EURO	2,85%	2,9%	3,00%

Pierwsza Polska Unia Kredytowa
100 litów i wyżej

3 mies.	6 mies.	9 mies.	12 mies.
10%	10,5%	10,75%	11%

Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12%)

Oprocentowanie kredytów

* "chwilkówki" od 100 Lt

do 10 dni - 1,5 Lt
do 20 dni - 2,5 Lt
do 30 dni - 3,0 Lt

Obywatel Litwy spożywa rocznie 2 kg ryb, na Zachodzie około 30 kg

Ryby też głos mają

O walorach zdrowotnych ryb chyba nikogo już dziś przekonywać nie trzeba. Mają one dużo fosforu oraz innych witamin zdrowotnych i mikroelementów. Szczególnie dużo ryb zaleca się spożywać osobom uczącym się i pracującym umysłowo.

Zgodnie ze statystyką, na Litwie jest 2827 jezior, 22193 zbiorniki rybne, 733 rzeki. Co roku w jeziorach przemysłowi rybacy łowią około 5400 centarów, natomiast rybacy amatorzy - około 4600 c rocznie. W rzekach natomiast 3000 - 4500 c.

Statystyczny obywatel Litwy zjada rocznie średnio 2 kg ryb, natomiast obywatel rozwiniętych krajów europejskich - około 30 kg.

Brak tradycji

Jak wiadomo, rybołówstwo, z różnych względów, nie jest naszą mocną stroną. Po pierwsze, słabo są rozwinięte tradycje spożywania ryb. Dania rybne przygotowujemy najczęściej w dni postne i to przeważnie rybę smażoną, gotowaną lub w galarecie. Czyli menu jest bardzo ubogie. Po wtóre: wciąż jeszcze mamy dość skromny wybór, jeśli chodzi o świeżą rybę, i daleko nie zawsze na każdą kieszeń. Przeciętna gospodyni, która ma do wyboru rybę albo kawałek mięsa, wybiera ten ostatni, bo to zawsze bardziej pożywne, choć znacznie mniej zdrowe. Niestety, nie należymy do narodu o zdrowych tradycjach żywienia. Ciągłe jeszcze wybieramy to, co tańsze, a nie to, co zdrowsze, zapominając o starym powiedzonku: "Nie wydasz na piekarza, to wydasz na aptekarza".

Najpopularniejsze gatunki

Jak już wspominałam, asortyment ryb w naszych sklepach jest też dość skromny. Najchętniej i najczęściej sięgamy po dorsza, sandacza, flądę, niekiedy pstrąga czy szczupaka, no i oczywiście karpia. Łosoś natomiast i węgorz - to raczej wielki rarytas i zjawia się na naszych stołach tylko od święta.

Absolutnie wszystkie te ryby są w naszym Bałtyku, rzekach i jeziorach. Wiele z nich w specjalnych zbiornikach i stawach zarodowych hodują gospodarstwa rybne. Najwięcej oczywiście hodujemy karpia i łososa. Jeżeli jeszcze przed 10 laty przywoziliśmy karpia z Polski i bardzo trudno go było zdobyć, to w tej chwili karp już znikąd nie importujemy, wszystkie są własnego chowu. Malo tego, obecnie sami zabezpieczamy nie tylko własny rynek, ale też rynki najbliższych sąsiadów: Łotwy, Rosji i nawet Polski.

Małe "dzieciątka"

Pstrąg jest jedną z najstarszych i najbardziej cennych ryb. Przywędrował do Europy z Ameryki w ubiegłym stuleciu. Pierwsze gospodarstwo hodowli pstrągów na Litwie powstało w Werkach w 1873 roku, nieco później - w Waoc Tracie i Aukstadwarysie, skąd pstrągi "wędrowały" do Petersburga, Warszawy i Berlina. Aktualnie pstrągi są hodowane w filiach Żejmiany i Waki.

Jesteśmy w gospodarstwie rybnym "Żeimienė", które się znajduje nad rzeką o tej samej nazwie. Tu hoduje się łososa zarodowe i pstrągi. Pstrągi, hoduje się w stawach, skąd bezpośrednio są dostarczane do sklepów. Łososie zaś hodują tylko przez kilka miesięcy. Następnie puszczają się je do rzeki, skąd płyną do



W okolicach przepięknej i dotąd najczystszej rzeki Żejmiana rozlokowane jest gospodarstwo rybne o tej samej nazwie. Fot. Antanas Sutkus

Bałtyku i już wyrośnięte znowu wracają do rzeki, tylko wtedy nadają się do połowu. Pstrąg powinien rosnąć od 2 do 3, a nawet 4 lat, podobnie łosoś. Z tym ostatnim wprawdzie jest wiele problemów, bo nie ma ich dokąd wypuścić. Wiceprezes Stowarzyszenia Rybaków Algirdas Domarkas powiedział, że hodowcy z Żejmiany, zdaniem niektórych specjalistów z Ministerstwa Ochrony Środowiska, zbyt wcześnie przystąpili do hodowli łososa, gdyż takowa była przewidziana dopiero na 2001 rok. Mimo, że gospodarstwo w Żejmianie ma dobre warunki do hodowli, że w tej chwili prawie 20 tysięcy małych łososiątek pływa w basenach i wspaniale rośnie, gospodarze jeszcze nie wiedzą, do jakiej rzeki ministerstwo wyrazi zgodę je wpuścić. Możliwe, że wyjdą na tym jak przysłowiowi Zabłocki na mydle.

Królewskie karpie

Spółka akcyjna "Vasaknos" w rejonie zarasajskim trudni się głównie hodowlą karpia - chyba najbardziej popularnej ryby na naszych stołach.

Utrzymanie zbiorników wodnych dziś jest bardzo drogą przyjemnością - mówi dyrektor gospodarstwa Algirdas Šiukštas. O wodę na tych terenach nie jest trudno, gorzej z elektrycznością, bo zbiorniki trzeba podgrzewać. Tylko za energię spółka płaci rocznie około 2 mln litów. Sporo pieniędzy pochłania również nasywanie zbiorników wapnem.

Oddzielny temat - to różne choroby ryb. Szeregowi obywatele praktycznie nie wie, o tym, że w ciągu roku na leczenie ryb spółka wydaje od 20 do 50 tysięcy litów - twierdzi Algirdas Šiukštas.

Spółka co roku średnio na własny rynek dostarcza 1,5 tys. ton żywego karpia. Konsumenci najczęściej kupują rybę o wadze od 1 do 1,5 kg. Aby wyhodować taki okaz - muszą minąć 2-3 lata, a na przystość jednego kilograma karpia zużywa się 3,8-4 kg pasz. Koszta własne kilograma karpia wynoszą 4,50 - 5 litów, w sklepie, jak wiemy kilogram kosztuje 7,5 Lt, a więc dobra połowa

kosztów własnych osiada w kieszeni handlowców.

Rybę można by eksportować, ale zbyt wysoka jest cena produkcji. Gdyby do każdego kilograma fundusz rozwoju eksportu dodał chociaż po 50 centów - wysiłek opłaciłby się.

...tam lalka bez nosa

Ludowa mądrość głosi, że gdzie dwie nianki, tam lalka bez nosa. Podobnie jest z naszą hodowlą ryb. Resort ten ma dwóch zwierzchników: Ministerstwo Rolnictwa oraz Ministerstwo Ochrony Środowiska. Każde ministerstwo na temat rybak ma nie tylko swoje zdanie, ale i rozporządzenia inne wydaje. Z tej to też właśnie racji rybne przedsiębiorstwa hodowlane nie mają rolnego statusu, a co za tym idzie - ulgowych pożyczek z banków.

Hodowcy ryb mają również pretensje, że ich pracą i problemami od lat w ogóle nikt się nie interesuje, nikt z ministerstwa odpowiedzialny za te sprawy, ich jeszcze nie odwiedził. Wszystkie decyzje zapadają w gabinetach, więc niemiętno przewidzieć skutki.

Śmietankę zbierają inni

Obecnie modne jest narzekanie na brak pieniędzy. Zdaniem hodowców ryb, nie o to głównie chodzi. Chodzi przede wszystkim o zły podział tych pieniędzy i zle nimi gospodarowanie. Najczęściej, ten co najmniej przykłada rękę do produkcji, zbiera największe zyski.

Weźmy dla przykładu bardzo aktualny problem kłusownictwa. Jest to zaiste walka z wiatrakami. Policja niezbyt chętnie o tego się włącza, bowiem okres kłusownictwa przypada przeważnie na lato, każdy natomiast w tym okresie chce mieć urlop, poza tym, jeżeli miesięczny przydział policjantowi na benzynę stanowi 50 litów, wiadomo ile jezior można objechać. I jeszcze jedno. Nawet jeśli się schwyci kłusownika, bardzo trudno wyegzekwować karę, a jeżeli się wyegzekwuje, to i tak prawie wszystko trafia do budżetu, a poszkodowanym zostaje guzik z petelka.

Julita Tryk

Gdy myśli są ciemne jak jesienny poranek

Pomysł na pogodę ducha

Naukowcy twierdzą, że winne jest słońce, a raczej jego brak. Stare wiedziny uważają, że to duchy, przeganiane przez czerwone korale jarzębiny, tłuką się nam po mieszkaniach, wywołując smutek i niepokój. Nieważne, kto ma rację - faktem jest, że gdy lato się kończy, częściej niż w innych porach roku dopadają nas ciemne myśli. Nic się nie chce robić, nie chce się wstać, iść do pracy, wyprowadzić dzieciaki do szkoły. Jest szaro i ponuro. W pracy tworzą pomysły z trudem tłumiąc sobie drogę do naszych głów, a czas dłuży się nie niemiłosiernie. Wracamy zafatczonymi ulicami, pełnymi podobnie zmęczonych ludzi. Spacer? Na taki żąb? Siakając nosem, ciągnąc nogę za nogą, zmierzasz do domu...

Mniej światła - to mniej melatoniny

Kto z nas nie zna takiego ciągu ponurych myśli, ciemnych jak jesienny poranek? W tym roku smutki nadejdą zapewne nieco później, bo pogoda zafundowała nam prawdziwe lato przez cały niemal wrzesień. Ale - nadejdą. Mniej słońca, mniej światła - to mniej melatoniny, hormonu pomagającego zwalczać stres. Wszystko wydaje się trudniejsze, większość ludzi jest mniej odporna na niesprzyjające zbiegi okoliczności i z większymi kłopotami radzi sobie z codziennością. Z igły robimy widły, zamartwiamy się i zasmucamy. Jednocześnie deszcz, mżawki, chłód, niedożrane mieszkanka sprzyjają

przeziębieniu, a „ruszające” kaloryfery, które wysuszają powietrze, prowokują nie tylko alergików do kaszlu i kichania. „Zaraz wszyscy będą chorzy!” - martwimy się na zapas.

Sposób na chandrę

Na chandrę wymyślono wiele sposobów, a każdy z nich może być skuteczny i w naszym przypadku. Atak ciemnych myśli najlepiej odeprzeć, zadając sobie pytanie: „czy ja aby nie przesadzam?” I tu należy szybko podać sobie przynajmniej kilka dowodów na to, że nie jest tak źle, jak początkowo uważaliśmy. Poranek? Ależ nie przyjemniejszego! Trzeba tylko nastawić budzik o kwadrans wcześniej, by dać sobie czas na rozruch. Powoli przeciągać się, porozkładać się ciepłym łóżkiem. A potem - wstajemy. Zapalamy lampki, nastawiamy miłą, pobudzającą do życia muzykę. Tam, gdzie to nie przeszkadza innym, zapalamy także górne światła. Od razu zrobi się weselej, słoneczniej - choćby za oknem padało.

W trakcie mycia patrzmy na siebie z sympatią, uśmiechając się do własnego odbicia w lustrze. Choćby idea pozytywnego myślenia wywoływała w nas jedynie pustą śmiech, cóż to szkodzi powiedzieć sobie „świećcie wyglądaśz, lubię cię”? Po wyjściu z łazienki ubieramy się w pogodną, dodającą życia kolorów. Coś czerwonego dla nabrania energii, uspokajający błękit, zielen śkianiająca do optymizmu, żółć i pomarańcz

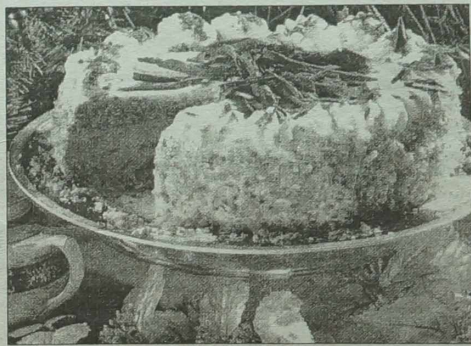
słońca - nie bójmy się barw, choćby moda nakazywała odziewać się wyłącznie w stonowane szarości. Pogodny akcent jest konieczny - choćby to miała być tylko apaszka lub zabrana ze sobą parasolka.

Słodki „lek” doda energii

Staramy się wychodzić do pracy w stanie przynajmniej pogodnej obojętności, gotowości do działania. Ułatwi to jedzenie wcześniej, pożywyne śniadanie i filiżanka ciepłej, zielonej herbaty. Obrzydliwie? Niech będzie kawa, dobra zwłaszcza dla tych, którzy śpią na stojąco. W pracy nie należy się załamywać, gdy coś wydaje się nam zbyt trudne. Warto sobie wówczas przypomnieć, jak radziliśmy sobie w znacznie poważniejszych sytuacjach, przeżyć w myślach listę swoich sukcesów. Naprawdę się gorącej herbaty, zjeść drugie śniadanko, zrobić swoje i bagatelizować sprzeciwi. W sytuacjach zupełnie już stresujących wyciągnąć z torby czy kieszeni ulubiony batonik lub kawałek czekolady. To doda energii, a także pogody ducha. Byłe nie przesadzić z częstotliwością stosowania tego „leku”, bo wiosną dopadnie nas chandra pod tytułem „w nic się nie mieszczę”.

Przetrawmy jesień!

Na chandry i smutki doskonale są szybkie, półgodzinne spacery - nawet w czasie deszczu i wiatru. Wystarczy odpowiednio się ubrać i ruszyć do parku. Ruch i



Apetyczny torcik suto polany bitą śmietanką i posypany czekoladowymi wiórkami na pewno osłodzi szary jesienny wieczór, tylko, że potem może nastąpić kilkudniowy okres pożywiania się rezultatu uczy - kilku zbędnych kilogramów...

Fot. „Kuchnia”

kontakt z przyrodą poprawi nam nastrój i ułatwi wykonywanie domowych obowiązków. Ciężki atak chandry można przetrwać, oglądając ulubiony film, śmiejąc się na nawet głupiej komedii, oddając się szaleństwu zakupów czy zasywając się w swoim kąciu z książką lub relaksującą muzyką. Niektórym pomaga wykonanie jakiejś załatwej, niewdzięcznej pracy, np. sprzątanie szafek kuchennych czy porządku na pawlaczu. Można zafundować sobie masaż lub zabieg relaksacyjny w dobrym gabinecie kosmetycznym, iść do fryzjera. Nawet gdy obowiązki kłują, kwadrans na poprawę samopoczucia musimy znaleźć, a domownicy powinni uszanować nasz nastrój. Herbata z cytryną i oddanie się

marzeniem o urlopie, który przecież będziemy mieć najdalej za te głupie dziesięć czy jedenaście miesięcy - na to stać nawet osobę o bardzo szczerze wypełnionym kalendarzu dziennym.

A przede wszystkim - nie dajmy się zwariować. Nie dajmy się smutnym myślom, od razu je torpedujmy dobrymi wspomnieniami i wspólnymi planami. Można się zapisać na basen, pobawić z dziećmi, zająć swoim hobby. Pomagaj innym, chorem czy starym i samotnym, co poza poprawą samopoczucia pozwoli nam docenić fakt, że jest nam tak naprawdę całkiem dobrze. I wciąż pamiętaj, ile to rzeczy już się nam w życiu udało dokonać. Przetrawmy także jesień.

PAI, S.K.

Apteczka natury

Jałowiec

Jałowiec był znany już w starożytności i opisywany jako wino o mocnym działaniu (recepta na wykonanie takiego wina nie zmieniła się przez wieki), w średniowieczu roślina stała się lekiem - panaceum. Najwyższe autorytety medyczne stosowały jałowiec jako uniwersalny środek terapeutyczny: moczopędny, napotny, czyszczący krew, wzmacniający i żołądkowy.

Owoce jałowca zbiera się późną jesienią i zimą (od października do marca). Pod krzakami rozpościeramy płachtę, na którą strząsa się owoce i igły. Surowiec suszy się ułożony cienką warstwą, często przesypany, w miejscu suchym, ocienionym i przewiewnym. Dosuchać można w nieznacznie podwyższonej temperaturze.

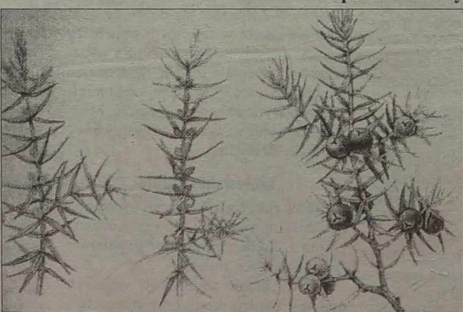
Właściwości lecznicze

Surowcem są owoce. Stosuje się je w postaci naparów, odwarów, herbat, inhalacji i powideł.

Uwaga! Surowiec bardzo ostrożnie stosujemy w chorobach z zapaleniem dróg moczowych i u kobiet w ciąży! Podczas dłuższego stosowania wskazane są przerwy w kuracji!

Zastosowanie

Stosowany jest najczęściej jako środek moczopędny, zwiększający filtrację nerek, szczególnie



w obrzękach, spowodowanych niedomogą nerek lub krążenia krwi, oraz pobudzający perystaltykę jelit, zwiększający wydzielanie soku żołądkowego oraz żółci.

olejek wcierany w skórę łagodzi nerwobóle.

Postacie leku

Odwar. Owoców łyżkę stołową zalać szklanką wody o temperaturze pokojowej. Wymieszać i ogrzewać przez pół godziny (nie dopuszczając do wrzenia), przecedzić. Pić 3 razy dziennie po łyżce odwaru.

Wino. Utluc 60 g owoców, zalać 1 litrem wina i ogrzewać do wrzenia. Pozostawić do zamocowania przez 3 dni i następnie zlać do butelki. Pić codziennie rano 1 szklankę płynu na czczo (moczopędne).

Kąpiele. Do przygotowanej kąpielci wlać płyn otrzymany przez zagotowanie 2 kg młodych gałązek jałowca z garścią owoców (przeciw reumatyzmowi, podagrze i wyspryskom skórnym).

Owoce jałowca i olejek z nich otrzymywany mają duże znaczenie w przemyśle alkoholowym (jałowcówka, piwo domowe) oraz mięsny do wędzenia i jako przyprawa do kiełbas.

W dawnej Polsce z jałowca przygotowywano również piwo, które służyło do celów obrzędowych. Przypisywano mu duże znaczenie. Jeszcze dziś dodawany jest do ziół święconych na Matkę Boską Zielną (gałązki z granami owoców), a i niegdyś rozniecano z jego drewna obrzędowe ogniska w czasie godów miodobrania i w noc Kupaty (w wigilię 24 czerwca).

Pogróżki koncertu Glaxo pod adresem brytyjskiego rządu

Spór o Relenę

Największy brytyjski koncern farmaceutyczny Glaxo Wellcome zagroził brytyjskiemu rządowi podjęciem kroków prawnych, a nawet przeniesieniem operacji do innego kraju w związku ze sporem o cudowny lek na grype - Relenę.

Komisja doradcza Ministerstwa Zdrowia (NICE) zaleciła ostatnio rządowi, by nie dopuszczał leku na częściowo refundowane recepty państwowej służby zdrowia (NHS), ponieważ korzyści, które przynosi Relenka, nie uzasadniają wysokiej ceny leku (24 funty - około 150 Lt).

Relenka jest sprayem stosowanym doustnie. Zapobiega rozmnażaniu się wirusa grypy. Przyjęcie leku w odpowiednim momencie skraca czas choroby i łagodzi jej najbardziej przykre objawy.

Nowa szczepionka przeciw grypie

Raz na całe życie

Naukowcy belgijscy opracowali eksperymentalną szczepionkę przeciw grypie, mającą uodparniać ludzi na całe życie.

Grypa zabija co roku na świecie setki ludzi. Dostępne obecnie szczepionki są skuteczne w 80 procentach i szczepić się trzeba co roku, ponieważ wciąż pojawiają się nowe mutacje wirusa grypy.

Zespół naukowców z Gandawy, pracujący pod kierownictwem

emerytowanego profesora Waltera Fiersa, ma nadzieję, że nowa szczepionka, testowana obecnie na zwierzętach, zapewni ochronę na całe życie. Podstawą prac stało się wydzielenie fragmentu wirusa grypy, nie zmieniającego się bez względu na mutację. Reszta jest przynajmniej w teorii - bardzo prosta: należy „nauczyc” system immunologiczny człowieka atakowania tego fragmentu (nazwanego proteiną m2).

Pierwsze doświadczenia wykazały, że szczepionkę będzie można aplikować w formie sprayu do nosa. Badania i testy potrwać jednak jeszcze kilka lat.

Na podstawie inf.wł, literatury medycznej, PAI i PAP stronę przygotowała Sabina Kozłowska

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe.
Soczewki - zniżka do 70%

Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarsko-okulistyczna, wszechstronne badanie oka.

ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37

Czy jesteśmy przygotowani do zbliżającego się sezonu opałowego

Jesteśmy po to, by rozstrzygać problemy

Wzajemne zrozumienie

Nigdy nie piszecie o służbie komunalnej - przyjacielsko uśmiechając się wita nas Zygmunt Hajdamowicz, starosta gminy mejszagolskiej w rejonie wileńskim. - Chociaż to niezbyt "wzajemny" temat, ale kierownik naszej służby Andrejew, naprawdę zasługuje na to. Oto proszę, gdy inni jeszcze "drzemią" lub dopiero zaczynają przygotowywać się do sezonu opałowego, jego służba już kończy sprawdzanie urządzeń ogrzewczych. Właściwie, jestem pewien, że zima nie zaskoczy i sezon ogrzewczy w gminie rozpocznie się terminowo.

A przecież, gdy służba komunalna dobrze spisuje się na wszystkich odcinkach, mieszkańcy gminy nie mają powodów do skarg, to i staroście "zyje się spokojniej" - dodaje z uśmiechem Hajdamowicz.

Byłam mile zaskoczona tym, co usłyszałam od starosty o pracy ZSA "Maišiagalos komunalininkas" i o jej kierowniku Iwanie Andrejewie. Właściwy człowiek znalazł się na właściwym miejscu. Już czwarty rok kieruje spółką komunalną. Otrzymał ją w oplakany stan. Szczególnie trudno było z dyscypliną w zespole, w którym było wielu amatorów kieliszka.

Jak później powiedział Andrejew, z zespołu liczącego 17 osób, prawie połowa musiała odejść. Teraz trzon stanowią nowi, zdyscyplinowani robotnicy. Wszyscy wiedzą, że kotłownia, to nie bar, i omijają z daleka.

Służba komunalna czyni "cuda"

W okresie chaosu gospodarczego i "chronicznego" braku pieniędzy nawet na najbardziej pilne potrzeby, gdy w większości wypadków "jeden zwał winę na drugiego", dwa ogniwa - starostwo i służba komunalna ściśle współpracują i wzajemnie uzupełniają się znajdując wyjście z kłopotliwych sytuacji.

Do takowych, bez wątpienia, można zaliczyć wyschnięcie wody tego lata w studni artezyjskiej we wsi Korwie, z której korzystało około 400 jej mieszkańców. Trzy tygodnie ludzie byli bez wody. Tyle czasu potrzebował kierownik służby komunalnej na uporządkowanie dokumentów, uzyskanie wsparcia władz rejonu (w tym finansowego - samorząd przeznaczył 10 tys. Lt) i wykopanie nowej studni. I mimo, że z powodu braku funduszy przewleczony z samorządu rejonu opóźnił się, Andrejew chociaż zapożyczył z konta swej spółki i pokrył koszty prac, ale słowa dotrzymał. W obiecany dzień woda znalazła się w domach mieszkańców wsi. Zrozumiała była ich radość, zwłaszcza jeżeli się uwzględni tegoroczne suche i upalne lato.

Swego rodzaju "cuda" czyni mejszagolska służba komunalna, samodzielnie naprawiając trasę ciepłota. Z istniejącego na terenie gminy 1400-metrowego odcinka trasy, 400 metrów już odnowiono.

- A zatem zimą nie będzie już niespodzianek? - pytam Andrejewa.

- Chee się wierzyć, że nie. Chociaż jaki jest stan trasy na innych odcinkach, trudno powiedzieć. Pod ziemią nie widać - odpowiada kierownik służby komunalnej. Dzięki pomocy władz rejonowych, a szczególnie kierownika rejonowej służby komunalnej Antoniego Żuka, staramy się znaleźć wyjście, również "z niespodzianek".

Kłopotów nie brakuje

A szczególnie przysparzają ich dłużnicy. Nie tylko w miastach mieszkańcy terminowo nie płacą za usługi komunalne. Za gaz, wodę, ogrzewanie, za powierzchnię mieszkalną nie śpieszą płacić również poszczególni mejszagolanie. Ogółem mieszkańcy gminy za usługi komunalne dla ZSA "Maišiagalos komunalininkas" są zadłużeni 120 tys. litów. Te pieniądze mogłyby być zainwestowane w budowę nowej oszczędnej kotłowni gazowej, która jest marzeniem kierownika spółki.

- W opłacie za gaz ostatnio udało się pozbyć dłużników - mówi Andrejew.

- W jaki sposób to osiągnięście?

-Mamy swoje sposoby. Wysyłamy listy. Prosimy, że jeżeli nie uiszczą długów w określonym terminie, zwrócimy się "o pomoc" do sądu. Przykro, ale wobec takich złośliwych dłużników stosujemy też presję. Na przykład, odłączamy ich mieszkania od sieci użytkowej. Ale robimy to w skrajnych przypadkach. Dobrze rozumiemy, że ludziami jest cięż-



Iwan Andrejew doskonale zna wszystkich mieszkańców gminy

ko, że mają duże trudności finansowe. Niektórzy niosą przysyłowe ostatnie grosze, a inni, którzy mogliby uiszczyć długi, tego nie czynią, zwlekają.

Iwan Andrejew, rzecz można, jako rdzenny mejszagolaniec (mieszka tu od ponad 40 lat), który poprzednio przez długie lata pełnił tu funkcję dzielnicowego, doskonale zna wszystkich mieszkańców gminy, wie, "czego od kogo można się spodziewać", jak z kim należy rozmawiać. To oczywiście znacznie pomaga w codziennej pracy. Ma w swej pieczy 7 tys. m kw. powierzchni mieszkaniowej oraz 2 tys. m kw. powierzchni użytkowej obiektów państwowych (szkoła, starostwo, przedszkole).

- Zwykle znajdują poparcie w osobie starosty - kontynuuje Andrejew. - Rozumiemy się z pół słowa. A właściwie to właśnie Hajdamowicz "przyciągnął" mnie do służby komunalnej. Wydaje się, że nie żałuje tego. Nie jestem i nie mogę być obojętny wobec spraw gminnych. Rozumiem, że w kiesie gminy dalece nie zawsze są pieniądze. Ale czy mam na nie czekać, jeżeli, na przykład, podczas zimowej śnieżycy zawiało drogi w miasteczku? Oczywiście, że od razu wyruszamy do czyszczenia zasp. Kłopotów, bied nie brakuje, ale jesteśmy po to, by je rozstrzygać - dodaje rozmówca.

Danuta Danowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Algirdas Pileckas sprawdza "przepustowość" studzienki



Z usług Grażydydas Abartasa i Gediminas Pileckasa korzystają również właściciele sprywatyzowanych mieszkań

Przemytnicy biją rekordy

Niedawno pisaliśmy, że największa ilość przemyconej wódki białoruskiej wynosiła tysiąc butelek. Mimo energicznych działań policji granicznej przemytnicy wódki białoruskiej nie ustają i ostatnio "rekord" ten został pobity. Tym razem nowych "rekordzistów" ujawniła policja solecznicka. Podczas rajdu we wsiach przygranicznych policjanci zatrzymali się w Janczunach, gdzie ich uwagę przyciągnął przeładowany mikrobus. Postanowili po-

jazd skontrolować. Znaleźli w nim 2 tys. butelek białoruskiej brandy "Imperial". Policja przy pomocy komputera odnalazła właściciela samochodu. Okazało się, że jest to mieszkaniec Trok Wiktor Gajlus, który podczas przesłuchania powiedział, że alkohol nie jest jego własnością, że przewoził go jedynie po to, aby zarobić. Nie opodal granicy skrzynię z alkoholem przeładowano mu z innego samochodu. Powoził je do Janczun i czekał na właściciela

ładunku. Policja też nie doczekała się właściciela i za naruszenie przepisów przewozu towarów wytyczoną sprawę karną kierowcy mikrobusu. (Naturalnie, brandy była bez benderol). Prowadzi się dochodzenie. Policjanci byli w lesie, który wskazał kierowca mikrobusu. Rzeczywiście, znaleźli tam ślady innych samochodów i zapewne przemycone towary przeładowywano wielokrotnie. Dalszy bieg wydarzeń potwierdził przypuszczenia policjantów. Po kilku dniach do policji solecznickiej zadzwonił ktoś anonimowo i zakomunikował, że w tej samej

więsi Janczuny w zaniedbanych magazynach byłego kołchozu jest przechowywana znaczna ilość alkoholu. Na ten sygnał wyjechała grupa operacyjna i, jak poinformował inspektor Wiktor Bogdziewicz, w jednym z magazynów w skrzyniach, workach i pudłach znalazło 4675 butelek wódki białoruskiej. Wezwano właścicieli tych magazynów i garaży - mieszkańców Janczun - Genadija Barstowicz i Henryka Pozaryckiego. Policjanci stwierdzają, że nie-wykluczone, iż ktoś skorzystał z ich magazynu - zerwał zamek i zawiesił własny. Jednakże policja

ponownie wszczęła sprawę karną, dołączając ją do poprzednich. Funkcjonariusze podejrzewają, że obydwie fakty przemytu są zapewne „wyczynem” tych samych osobników. Prowadzi się śledztwo. Czy ten "rekord" przemytników utrzyma się długo - wykaze czas. Zapewne nie. Już od ponad miesiąca w pobliskich białoruskich miastach Lida i Woronowo wódki nie było w sprzedaży, więc przemytnicy zdobywali ją nielegalnie. Teraz natomiast w sklepach białoruskiej wódka jest w sprzedaży, a więc przemyt jej się zwiększył.

Piotr Rynglewicz

W Muzeum Teatru i Muzyki

Słowackiego związki z Litwą



Podczas wernisażu wystawy, poświęconej Juliuszowi Słowackiemu w Wilenskim Muzeum Teatru i Muzyki Fot. ELTA

Wystawę otwarto staraniem Instytutu Polskiego w Wilnie, Muzeum Teatru i Muzyki, Muzeum Sztuk Pięknych Litwy. Skromna ekspozycja odzwierciedla związki wielkiego poety z Litwą.

Zgromadzone ryciny, litografie, zdjęcia, ilustracje, programy i afisze teatralne, wydania dzieł Juliusza Słowackiego, w tym te, które ukazały się w Krakowie, Wilnie, Kownie, Chicago. Portrety bliskich i przyjaciół poety, widoki Krzemienia, Wilna, Paryża, Krakowa. W centrum sali - popiersie Słowackiego. Wśród ekspozycji - afisz Teatru Wilńskiego pod dyrekcją Nuny Młodziejowskiej, anonsujący wystawienie „Lilli Wenedy” w dniu 30 maja (12 czerwca) 1909 r. Inscenizacja, dekoracje i kostiumy - pomysłu Ferdynanda Ruszczyca. Do ciekawostek należy program (w jęz. rosyjskim) teatru „Komedja”, informujący, że w niedzielę, 22 listopada 1915 r., Litewskie Kółko Dramatyczne - Muzyczne w Petersburgu organizuje litewski wieczór na rzecz tego kółka. Trupa wystawiła z tej okazji „historyczną tragedię w 5 aktach „Mindaugis” w przekładzie V. Kapassa”. Natomiast wcześniej, bo 27 kwietnia 1908 roku, odbył się wieczór Wilńskiego Litewskiego Towarzystwa Pomocy Wzajemnej, podczas którego grano „Mindaugis” w przekładzie V. Kudirki. Warto zaznaczyć, że „Mindow” reżyserowali tacy znani twórcy teatru litewskiego jak Konstantinas Glinckis czy Gabrielius Landsbergis Žemkalnis, którzy z dramatem tym, jak zaznaczono podczas wernisażu, objechał całą Amerykę.

Dyrektor Muzeum Teatru i

Muzyki Aleksandras Guobys zwrócił uwagę na fakt, że wystawa odbywa się w lokalu, w którym mieścił się Wilenski Teatr Polski, mający w repertuarze dzieła tego wielkiego poety romantycznego, że w ten sposób kontynuowane są tradycje teatru litewskiego. Dyrektor Muzeum Sztuk Pięknych Litwy Romualdas Budrys powiedział, że Wilno zwane jest Wenecją Północy, miastem kościołów i miastem wielkich poetów. Tylko w ostatnim okresie przypadły rocznice: 200. urodzin Adama Mickiewicza, 175. rocznica urodzin innego wielkiego piewcy naszych ziem - Władysława Syrokomli, niestety data, rat mięła na Litwie bez echa, rok 1999 - to 190. rocznica urodzin Juliusza Słowackiego oraz 150. rocznica jego śmierci. Ich wpływ na litewską kulturę i teatr jest nieoceniony. Prof. teatrolog Vytautas Maknys (do 1939 r. - Maknickas - podajemy za Litewską Encyklopedią Radziecką) mówił m. in. o tym, że Wilno dało Polsce scenę narodową, podkreślając rolę Juliusza Słowackiego dla litewskiego teatru, dokonał „odkrycia”, że Salomea z Januszewskich Słowacka - matka Juliusza była Ormianką, ojcem - Francuzem, ojciec - Euzebiusz zył krótko, więc na syna, siłą rzeczy, miał pokój wpływ niewielki...

Tadeusz Tomaszewski z Instytutu Polskiego w Wilnie dziękując współorganizatorom, podkreślił, że wystawa jest w pewnej mierze wywróceniem dysproporcji, jaka zaistniała w obchodach na Litwie rocznic dwóch największych poetów romantycznych: Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, ten ostatni pozostał wyraźnie w cieniu autora „Pana Tadeusza”.

Halina Jotkiallo

KULTURA

Dzisiaj, w wilenskim Pałacu Pracowników Sztuki (Ratuszu) o godz. 18.00 odbędzie się — prezentacja płyty kompaktowej młodej śpiewaczki litewskiej Asty Kriškčiūnaitė

Gwiazda długo „nie dostrzegana” ...

Wierzyła, że los kiedyś do niej się uśmiechnie. Talentu - nie zdobywa się za żadne pieniądze ani znajomości, z talentem trzeba być po prostu urodzonym. Przyjść na świat z talentem - tego nie wstarcza, talent - wciąż i stale trzeba rozwijać, doskonalić...

Po ukończeniu studiów, pracowała w Kłajpedzie, w tamtejszym Teatrze Muzycznym, bo tam po zrobieniu dyplomu dostała skierowanie. Później udało się jej wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wróciła na Litwę, bo, jak mówi - „nie mogła do ojczyzny nie wrócić...” Tutaj - spotkała się z głuchym milczeniem. Ani jednej poważnej oferty. Nie traciła jednak nadziei. Jej dobrym duchem była i pozostała wierna przyjaciółka, pianistka Audronė Kisieliūtė. Asta Kriškčiūnaitė była w swoim czasie studentką jej matki, a więc już od tamtych, studenckich czasów zapoznały się, zaprzyjaźniły. Ten ich zwiątek twórczy trwa już dziesięć lat.

...Przed paroma laty warszawska Filharmonia Narodowa organizowała koncert dla korpusu dyplomatycznego. Zwrócono się do Litwy z prośbą, by przesyłać na ten koncert „kogoś młodego z litewskich śpiewaków”. Miał jechać do Warszawy ktoś inny, ale w tym momencie nie mógł i zamiast tego „ktośia” po-

jechała Asta. Był wtedy na tym warszawskim koncercie znany polski rzeźbiarz Stefan Wierzbicki. Polak, urodzony w Wilnie, gdzie pobierał pierwsze nauki w kierunku rzeźbiarskim. Przeniósł się później do Warszawy, tam zakończył studia, założył rodzinę... Dzisiaj - jest znanym w świecie polskim rzeźbiarzem. W kwietniu bieżącego roku miał w kochanym Wilnie swoją pierwszą wystawę. Zwiedziło ją wtedy dziesiątki jego przyjaciół, a wśród nich - Asta Kriškčiūnaitė i Audronė Kisieliūtė, najmlodsze chyba jego sercu panie, zwłaszcza Asta, dla której został niejako „chrzestnym ojcem muzycznym”. Bo wtedy w Warszawie, po tym jak usłyszał Astę, pan Stefan, jak powiedział niżej podpisany, „nerwowo nie wytrzymał”. Utalentowany rzeźbiarz, mający nie tylko doskonałe „oko”, ale też wyjątkowy słuch muzyczny, pojął w lot, że w osobie Asty spotyka się z artystką wielkiego formatu... Zapoznał ją z wybitnymi konserami polskiej muzyki, niebawem zorganizował Aście występ w Warszawie...

I dopiero wtedy - „usłyszano” ją w jej ojczyźnie. Z tym, że wcześniej - była Estonia. Tam właśnie doznała się najwyższej oceny, bo zaproszono ją do Opery, do wykonania partii solowej w jednej z oper Pucciniego... Do dziś

z Estonią Asta ma świetne i korzystne kontakty...

No a w Litwie? Asta wykłada w Akademii Muzycznej, jej nazwisko coraz częściej pojawia się na afiszu koncertowym (również na afiszu Litewskiej Filharmonii Narodowej). Znany kompozytor litewski Gedrius Kuprevičius specjalnie dla niej (partia solowa) napisał operę pt. „Prusacy”...

Jaki repertuar jest przedstawiony na wydanej obecnie jej pierwszej płycie kompaktowej, której promocja odbędzie się dzisiaj w wilenskim Ratuszu? Przede wszystkim: Schubert, Ravel...

Znany muzykolog litewski, Viktoras Gerulaitis uważa, że szczególnie gwiazda Asty, urodzonej 24 grudnia, pierwszy raz zabłysła w chwili, gdy wykonała ona „Malgorzata przy kołowrotku” Ravela... Odtąd ten kołowrotek w przypadku śpiewaczki kręci się nieustannie. („Malgorzata przy kołowrotku” została również na tej płycie nagrana).

Ravel... „Trzy poematy Stefana Malarme” - wykonana w Litwie pierwszy raz. Ravel mówił o sobie, że jest Sylfem... powietrza w tej muzyce jest więcej aniżeli dźwięków, trzeba tylko umieć „wstuchać się w powietrze”...

Dzisiejszy wieczór w Ratuszu będzie dla melomanów świętem niewątpliwie niezwykłym...

Alwida Rojska

I Festiwal Filmów Krótkometrażowych pt. „TINKLAI” („Ścieci”) rozpoczął się w końcu ubiegłego tygodnia w Kłajpedzie...

Królem programu - Peter Greenaway

Festiwal nazywa się „TINKLAI” („ŚIECI”) - zgodnie z miejscem, w którym go zorganizowano (port - a więc „pole”), oczywiście w sensie symbolicznym. Wzorem przewodniczącej Stacji Ornitologicznej w Ventes Ragas, dzisiaj - zawiata do Wilna...

Pierwsza takiego rodzaju impreza, nie należy zatem się dziwić, że jej organizatorzy mieli lekką obawę: czy się uda? Dziś już można śmiało powiedzieć, że „SIECI” pomyślnie zdążył egzamin.

Na program Festiwalu składają się filmy krótkie, mające wzięcie na całym świecie, które to świat goni w szalonym tempie do przodu. Współczesnemu

widzowi, zwłaszcza ludziom młodym, brakuje cierpliwości do oglądania „taśmowców”. Taki film (krótki) jest jednocześnie znakomitym sprawdzianem potencjalnych możliwości początkującego reżysera: za 30 sekund powinien on pokazać na ekranie, co potrafi i na co go stać. Swoje prace w ramach Festiwalu prezentują twórcy (w większości znani i uznani) szeregu państw i krajów: Niemcy, Szwecja, Anglia, Polska i in.

Królem Festiwalu jest słynny twórca brytyjski Peter Greenaway, który już przedwczoraj dał się poznać w Wilnie (w kinie „Lietuva” prezentowano jego „Dziennik intymny”), wczoraj natomiast - w Doświadczalnej Sta-

cji Ornitologicznej w Ventes Ragas autor słynnego filmu pt. „Osiem i pół kobiety” zaaranżował niezwykle ciekawy „Projekt Ptas” - za gratis...

Bogaty również program (za sprawą Krakowa) przedstawiają filmy polscy. Z prezentowanych na Festiwalu filmów zwraca uwagę szczególnie obraz krótkometrażowy pt. „Siostry” Piotra Łożńskiego (demonstrowany będzie dzisiaj w Wilnie, w kinie „Lietuva”).

Doświadczeniem okazuje się zaprezentowanie swego dorobku w gatunku filmów krótkich mają na obecnym Festiwalu nasze sąsiadki: Lotwa i Estonia, gdzie w latach ostatnich pojawiły się nowe nazwiska ciekawych reżyserów nowego pokolenia.

Niezwykle szeroka panorama przedstawiają Niemcy, do czego waleń się przyczynił Instytut Goethego w Wilnie.

Niemniej bogaty program przedstawia główna organizatorka Festiwalu - Litwa. Obok dokumentalistów starszego pokolenia (Zubavičiusa, Sablevičiusa i in.) swoje prace prezentują także młodzi twórcy. Z filmów litewskich na pewno warto obejrzeć film Valdas Navasaitisa pt. „Dziedziznie” (Nagroda Oskara).

Generalnie, Festiwal stanowi unikalną możliwość zapoznania się z filmami „błyskawicznymi”, w których „jest krótko i o wszystkim”. Alwida Rojska

Zwiedzającym nic nie grozi

Turyści znów mogą zwiedzać Kopcę Kościuski w Krakowie. Wzgórze przez ostatnie dwa miesiące było zamknięte z powodu pęknięć i osunięć ziemi.

Wszystkie uszkodzenia na zbocach już zabezpieczono.

Zwiedzającym nic nie grozi. „Bez obaw można spacerować po stronie południowo-wschodniej do połowy wysokości Kopca. Nie wolno wchodzić tylko na sam szczyt” - powiedziała PAP Janina Czapnik z Komitetu Kopca Kościuski.

Destrukcja Kopca Tadeusza Kościuszki rozpoczęła się w czasie ulewnych deszczy w 1997 r. Komitet Kopca Kościuski za pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów wstęp naprawił wówczas popękane ścieżki i osuwiska ziemi.

Rok później trzeba było zbudować platformę widokową oraz pamiętkowy głaz wieniecący szczyt. W czerwcu i lipcu br. na Kopcu pojawiły się nowe pęknięcia. Wtedy Powiatowy Inspektorat Nad-

zoru Budowlanego wstrzymał ruch turystyczny.

Kopiec Kościuski został uszpany na wzgórze błg. Bronisławy w latach 1820-23. Koszty budowy pokryli ofiarodawcy z całego kraju. Kopiec ma 34 m wysokości i zawiera ziemię z pól bitewnych Raclawic, Maciejowic i Dubienki oraz USA, gdzie walczył naczelnik. W 1856 r. Austriacy otoczyli Kopiec fortyfikacjami.

Na konserwację Kopca Kościuski wydano w ciągu ostatnich

trzech lat 210 tys. zł. Zgodnie z dokumentacją techniczną i kosztorysem potrzeba na ten cel ponad 15 mln zł. Jak powiedziała PAP Czapnik, jest szansa, by prace zaczęły się wiosną przyszłego roku.

„Koszty remontu Kopca są tak wysokie, ponieważ stożek pękł. Trzeba będzie usunąć duże ilości ziemi, zabezpieczyć wzgórze trzeema metodami, a do prac używać bardzo drogiego sprzętu, bo kopiec stoi w obrębie fortyfikacji” - dodała Janina Czapnik. (PAP)

Polska

Strajk generalny

13 października Międzyzwiązkowy Komitet Koordynacyjny ogłosi datę strajku generalnego - zapowiedział we wtorek podczas konferencji prasowej w Warszawie szef „Samobrony” Andrzej Lepper.

Według niego, strajk generalny ma całkowicie sparaliżować i zablokować kraj. „I to powinno trwać do skutku, czyli do uchwały Sejmu o samorozwiązaniu” - powiedział Lepper. „Dziś już nie chodzi o zmianę rządu, lecz całego systemu. Komunizm i kapitalizm w obecnym wydaniu nie sprawdziły się. Potrzebna jest trzecia siła polityczna, która będzie alternatywą dla AWS i SLD” - powiedział Lepper.

Niedopuszczalna wypowiedź

Premier Jerzy Buzek ocenił jako „niedopuszczalną” i „podważającą decyzje rządu” poniedziałkową wypowiedź prezesa ZUS Stanisława Ałota na temat projektu przyszłorocznego budżetu.

We wtorecznym Trójki premier powiedział, że jeszcze tego dnia przelozony preza Ałota, minister pracy Longin Komołowski, „wystosuje wniosek”, który zaopiniować musi Rada Nadzorcza ZUS. Ałot mówił w poniedziałek, że - według projektowanego na przyszły rok budżetu dla ZUS - na emerytury i renty może zabraknąć 3 mld zł.

Minister pracy i polityki społecznej Longin Komołowski przyjął ustny wniosek Stanisława Ałota o rezygnację z funkcji prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - głosi przysłany PAP komunikat służb prasowych MPiPS.

Hillary w Warszawie

Od spotkania z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i jego żoną Jolantą rozpoczęła wczoraj program pobytu w Warszawie małżonki prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Hillary Clinton.

Podczas kilkudziesięciogodzinnego pobytu w Warszawie, Hillary Clinton spotka się z premierem Jerzym Buzkiem oraz szefem polskiej dyplomacji Bronisławem Gerekim. Weźmie też udział w międzynarodowej konferencji nt. transformacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz państw bałtyckich, zorganizowanej m.in. przez amerykańską Agencję ds. Rozwoju Międzynarodowego - USAID.

Żle o rządzie

69 proc. Polaków ma negatywne zdanie o działalności rządu; 77 proc. uważa, że prezydent Aleksander Kwaśniewski dobrze wypełnia swoje obowiązki - wynika z sondażu OBOP przeprowadzonego w dniach polowie września. Dobrze działające gabinetu Jerzego Buzka ocenia 24 proc. ankietowanych przez OBOP, 7 proc. nie ma zdania na ten temat.

Głódówka pielęgniarek

Ponad 70 pielęgniarek ze szpitala rejonowego w Przyczech (Zachodniopomorskie) kontynuowały wczoraj rozpoczęty dzień wcześniej głódówkę. Nie przyniosły rezultatu rozmowy z dyrekcją szpitala ani starosty. Pielęgniarki domagają się podwyżek płac.

Armia opanowała północną Czechenię

Moskiewska prasa twierdzi, że zakończyli się już pierwszy etap operacji wojskowej w Czechenii i rosyjska armia opanowała północną część republiki. Gazeta „Kommiersant” pisze, że rosyjskie oddziały przemieszczają się drogą z Mozdoku w północnej Osetii do Kizlaru w Dagestanie, wzdłuż północnego brzegu rzeki Terek.

Nie wiadomo jednak, czy wojsko zdobyło stanicę Czerwononaja, o którą w poniedziałek toczyły się zaciepne walki. Zdaniem gazety, teraz wojska zaczęły umacniać się na lewym, północnym brzegu Terreku i jednocześnie prowadzić „oczyszczanie” z czecheńskich bojowników stepowej, słabo zaludnionej części Czechenii na północ od tej rzeki. „Najpierw sytuację w rejonie badają grupy zwiadowcze, potem zjawia się straż przednia na lekkich wozach opancerzonych, a dopiero potem teren zajmują siły główne” - opisuje gazeta sposób działania armii. W razie natrafienia na opór, w powietrzu pojawiają się samoloty, a straż przednią wspomaga artyleria. „Aktywna część operacji na zachodzie i wschodzie Czechenii (tzn. na granicy z Inguszetią i Dagestanem) zaczyna się dopiero po zakończeniu kampanii nad Terekim” - dodaje „Kommiersant”. „W Czechenii już pojawiły się plotki, że ci, którzy nie powstają z korytarzy (przez które rosyjska armia wypuszcza uchodźców z Czechenii), będą traktowani przez wojsko jak bandyci albo ich popleczynek” - pisze z kolei gazeta „Wremia MN”. „Niewykluczone jednak, że to propaganda ministerstwa obrony, które chce doprowadzić do oczyszczenia terytorium Czechenii z cywilnej ludności, żeby straty wśród niej były jak najmniejsze” - dodaje

gazeta. Według gazety „Siewonia”, plan ten powiódł się, gdyż w sąsiedniej Inguszetii, która ma ok. 300 tys. mieszkańców, jest już ponad 100 tys. uchodźców. „Miejscowi boją się prowokacji ze strony Czecheńców, a także wybuchu epidemii” - pisze korespondentka gazety z Nazrania. „Uciekający przed wojną Czecheni zapewnają szpitale i szkoły i zadawają się na dworcach i skwerach Nazrania” - dodaje.

30 proc. Czechenii już pod kontrolą wojsk federalnych

Około 30 procent terytorium Czechenii znajduje się już pod kontrolą sił federalnych - powiedział wczoraj premier Rosji Władimir Putin na spotkaniu z czołowymi rosyjskimi politykami. Według Putina, rosyjskie wojska kontrolują na tym terenie ok. 30 miejscowości.

Premier zaznaczył, że tworzenie „strefy bezpieczeństwa”, nazywanej „kordonem sanitarnym”, jest dalekie od ukończenia, a celem ostatecznym Moskwy pozostaje „likwidacja terrorystów i ich baz” na terenie Czechenii. Premier Putin oświadczył, że rząd Rosji nie zamierza podczas operacji w Czechenii rozstrzygać spraw politycznych, w tym statusu tej republiki. Kwestie te, jak powiedział Putin, będą regulowane jedynie na drodze negocjacji i środkami politycznymi, a nie siłą. „Nie wiadomo, kiedy i z kim takie negocjacje mogą być prowadzone. Czechenia, gdzie od piątku oddziały rosyjskie prowadzą operację lądową, uważa się za niepodległe państwo od momentu przyjęcia deklaracji w 1991 roku. Rosja nie uznaje samodzielnosci Czechenii uważając ją wciąż za część Federacji Rosyjskiej.



Około 30 procent terytorium Czechenii znajduje się już pod kontrolą sił federalnych - powiedział wczoraj premier Rosji Władimir Putin

Fot. EPA-ELTA

Czecheni odbili cztery miejscowości

Sily czecheńskie przejęły wczoraj kontrolę nad czterema miejscowościami na północy republiki po ciężkich walkach, w których zginęło 40 rosyjskich żołnierzy - poinformował szef władz północnego rejonu naurskiego.

Według Tausa Bagurajewa,

miejscowości Alpatowo, Rubieźnoje, Iczerskaja i Czermokozowo, które wcześniej zajęły siły rosyjskie, znów znalazły się pod kontrolą Czecheńców. Przedstawiciel czecheńskich władz lokalnych poinformował też, że w jego rejonie (naurskim) we wtorek rano trwały rosyjskie naloty, a siły federalne zajęły wioskę Komsolskoje.

Trzęsienie ziemi o sile 5,2 stopni

Przyroda zawzięła się na Turcję

67 osób odniosło obrażenia w wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło południowo-zachodnie wybrzeże Turcji wczoraj około 4.00 czasu miejscowego.

Wstrząsy miały sile 5,2 stopni w skali Richtera; większość ofiar to ludzie, którzy w panice wyskakiwali przed okna, by uniknąć pogrzebienia pod gruzami domów - podaje turecka agencja prasowa Anatolia. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w rejonie znanej miejscowości wypoczynkowej Marmaris.

„Panika ustala, ale nasi obywatele, jak również turyści, nadal pozostają na ulicach” - powiedział burmistrz Marmaris İsa Kucuk. „Jestemy w kontakcie z okolicznymi rejonami i miejscowościami. Z informacji, jakie otrzymujemy, wynika, że nie ma tam zawałonych budynków, ani rannych osób” - dodał Kucuk. Wstrząs wtórny w Marmaris był kolejnym po tragedii z 17 sierpnia, kiedy to 45-sekundowe trzęsienie o sile 7,4 stopnia w skali Richtera zabiło w Turcji ponad 16 tysięcy ludzi.

Porozumienie w sprawie korytarza

Połączona Autonomia

Negocjatorzy izraelscy i palestyńscy porozumeli się w poniedziałek wieczorem w sprawie otwarcia specjalnego korytarza, który połączy Zachodni Brzeg Jordanu ze Strefą Gazy.

W noc z poniedziałku na wtorek przywódca Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat zaaprobował projekt porozumienia - poinformował szef delegacji palestyńskiej Saeb Erekat. Porozumienie mieli podpisać we wtorek po południu w Hotelu Larrome w Jerozolimie izraelski minister bezpieczeństwa wewnętrznego Szlomo Ben-Ami i przedstawiciel władz Autonomii minister Dżamili Tani.

Korytarz, długości 44 kilometrów, połączy Erez w Strefie Gazy z miejscowością Tarkumija koło Hebronu na Zachodnim Brzegu Jordanu. Według wcześniejszych ustaleń miał on być otwarty w minioną niedzielę. Palestyńczycy będą mogli przejeżdżać „bezpiecznym korytarzem” łączącym dwie części Autonomii w strażonych przez Izrael autobusach. Mają otrzymywać specjalne karty upoważniające do podróży ważne na rok.

Na podstawie inf. PAP przygotował Paweł Kobak

Zderzenie dwóch pociągów

Śmierć na kolei



Fot. EPA-ELTA

Co najmniej 8 osób zginęło, a ponad 160 zostało rannych w katastrofie dwóch pociągów, które zderzyły się wczoraj w pobliżu londyńskiej stacji Paddington - podała brytyjska policja.

Do katastrofy doszło ok. 3 km od stacji Paddington, w Ladbroke Grove, o godzinie 7.11 rano czasu miejscowego. Pociągi jechały w przeciwnych kierunkach - jeden do Bedwyn, w hrabstwie Wiltshire na zachód od Londynu, a drugi z Cheltenham w zachodniej Anglii. W obu jechało w sumie ponad 200 pasażerów. Kilka wagonów wykołysiło się i stanęło w płomieniach. W wagonach wciąż są uwięzieni ludzie - zdaniem brytyj-

skiej policji - prawdopodobnie ok. 100 osób. Liczba ofiar śmiertelnych może zatem jeszcze się zwiększyć - zdaniem rożności radiowych i reporterów znajdujących się na miejscu wypadku - nawet do 20. Premier W. Brytanii Tony Blair przekazał kondolencje ofiarom i przyjaźniom ofiar katastrofy, a wicepremier i minister transportu John Prescott zarządził dochodzenie mające na celu ustalenie jej przyczyn.

Jest to najtragiczniejsza katastrofa kolejowa w ostatnich latach w Wielkiej Brytanii, od czasu zderzenia trzech pociągów w grudniu 1988 roku na Clapham Junction w Londynie. Zginęło wtedy 35 osób.

Ranking IFFHS

„Diabli” prowadzą

Ranking IFFHS (w nawiasie miejsce w poprzednim notowaniu)

1. (1) Manchester United
2. (2) Palmeiras Sao Paulo
3. (4) Bayern Monachium
4. (3) AC Parma
5. (10) Lazio Rzym
6. (5) Chelsea Londyn
7. (9) Real Madryt
8. (13) Glasgow Rangers
9. (7) Valencia
10. (11) Dynamo Kijów
- ...
166. (212) Legia Daewoo
175. (220) Widzew Łódź
254. (353) Amica Wronki
307. (122) Wisła Kraków

Manchester United znajduje się na czele piłkarskiego rankingu klubów, opracowanego przez Międzynarodową Federację Historyków i Statystyków Futbolu (IFFHS). Na drugim miejscu jest Palmeiras Sao Paulo, a na trzecim Bayern Monachium.

Trzy polskie kluby uczestniczące w rozgrywkach o Puchar UEFA zanotowały awans w rankingu, ale są poza czołową setką. Legia Daewoo Warszawa jest na 166. miejscu (poprzednio 212.), Widzew Łódź jest na 175. pozycji (220.), a Amica Wronki zajmuje 254. lokatę (353.).

Spadek zanotowała Wisła Kraków, która w poprzednim notowaniu była na 122. miejscu. Obecnie krakowski klub sklasyfikowany jest na 307. pozycji.

Ranking Reuters

Inter na czele

Piłkarze Interu Mediolan utrzymują się na czele komputerowego rankingu agencji Reuters. Na drugie miejsce z czwartego awansowała FC Barcelona, natomiast siódmej pozycji na trzecią przesuła się AS Roma.

W czołowej dwudziestce klubowego rankingu agencji Reuters nie ma polskiej drużyny. Przedstawiciel Polski jest za to w końcówce notowania - Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. zajmuje 470. miejsce wśród 473 sklasyfikowanych drużyn.

Polski zespół jest także w innym zestawieniu. Ruch Chorzów nadal znajduje się w czołowej drużynie, które nie przegrują w lidze. Chorowianie są niepokonani od 11 meczów, a lepszym bilansem w Europie legitymuje się tylko Lokomotiw Moskwa, który nie przegrał kolejnych 12 spotkań.

Groclin Dyskobolia w notowaniach Reutersa pojawia się jeszcze raz. Nie jest to jednak ocena klubowa dla tego klubu, bowiem piłkarze z Grodziska Wlkp. wraz z ukraińską Żirką Kirowohrad są na czele zespołów, które najdłużej nie odniosły zwycięstwa. Obie drużyny rozegrały po jedenaście meczów z rzędu bez wygranej.

Na 15. miejscu sklasyfikowana jest polska liga pod względem skuteczności - średnio na jeden mecz przypada 2,70 bramki. Najskuteczniejsi piłkarze grają w lidze Norwegii - średnio 3,81. Następne miejsca zajmują: 2. Belgia - 3,64; 3. Holandia - 3,56; 4. Słowenia - 3,11; 5. Cypr - 3,10; 6. Szwajcaria - 3,08; 7. Chorwacja - 3,06; 8. Rumunia - 2,93; 9. Niemcy - 2,90 i 10. Szwajcaria - 2,82.

UCI zapowiada łagodniejsze traktowanie „lekkiego” dopingu

Łagodność UCI zbawieniem Žiliūtė

Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) wystosowała ostrzeżenie księżniczce kolarstwa Dianie Žiliūtė. Powodem tej sankcji było wykrycie w organizmie mistrzyni świata, zdobywczyni Pucharu Świata oraz zwyciężczyni ostatniego wyścigu Tour de France podwyższonego poziomu kofeiny.

Maksymalną karą za tego typu przewinienie jest - dyskwalifikacja na okres 3 miesięcy. Zbawieniem dla Žiliūtė okazała się okoliczność zaliczania obecnie kofeiny do grupy „lekkich” środków stymulujących. Tak więc ta pierwsza „wpadka” czołowej kolarzki świata nie przekreśliła jej udziału w rozpoczętych w poniedziałek mistrzostwach świata we Włoszech.

Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) poinformowała we wtorek, że będzie poprzestawać na ostrzeżeniu wobec niektórych zawodników używających t.zw. „lekkich” środków dopingujących, zawierających kofeinę i efedrynę.

W oświadczeniu UCI napisano, że wszystkie przypadki dopingu, oczekujące na rozstrzygnięcie, a związane z używaniem tych środków, często wykrywanych u kolarzy leczących przeziębienia,

będą traktowane zgodnie z nowymi, bardziej łagodnymi przepisami.

„UCI zdaje sobie sprawę, że sztywne stosowanie przepisów antidopingowych może doprowadzić do sytuacji, iż kara będzie całkowicie nieproporcjonalna do przewinienia, szczególnie podczas wyścigów wieloetapowych”.

UCI oznajmiła, że jej nowa „polityka” antidopingowa jest zgodna z nowym Kodeksem Medycznym Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOI). „Te zmiany dają możliwość karania w bardziej właściwy sposób za pierwsze przewinienie dopingowe, tj. za używanie t.zw. „lekkich” substancji dopingujących podczas wyścigu i poprzestanie na ostrzeżeniu, jeśli okoliczności na to pozwalają” - głosi dalej oświadczenie UCI.

Poza tym UCI zgodziła się na drugą analizę próbek krwi, jeśli poziom hematokrytu w krwi zawodnika przekracza ustalony limit 50 procent. Testy krwi znalazły się w centrum uwagi środowiska kolarskiego w tym roku, gdy Włoch Marco Pantani został wykluczony z Giro d'Italia niemal w przeddzień swego zwycięstwa w tym wyścigu.



Zagallo zwolniony z klubu

Słynny brazylijski trener piłkarski Mario Zagallo został zwolniony z klubu Portuguesa Sao Paulo za słabe wyniki prowadzonego przez niego zespołu.

W 1970 roku Zagallo doprowadził Brazylię do mistrzostwa świata. Bliski powtórzenia tego sukcesu był w ubiegłym roku, ale jego podopieczni przegrali w finale z Francuzami i zdobyli srebrne medale. Kilka miesięcy po mistrzostwach we Francji Zagallo podpisał kontrakt z Portuguesą.

Według przedstawiciela Portuguesy, Maria Marinho, powodem zwolnienia 68-letniego Zagallo jest słaba postawa piłkarzy. Zespół z Sao Paulo zajmuje dopiero 20 miejsce w 22. drużynowej lidze i od siedmiu spotkań nie zanotował zwycięstwa.

Po objęciu Portuguesy, Za-

gallo nie mógł korzystać z pięciu podstawowych graczy tego zespołu. Krótko przed rozpoczęciem sezonu środkowy obrońca Cesar został sprzedany do Paris St Germain, a jego partner z lewej strony Augusto odszedł do Corinthians. Trzech innych zawodników nie może występować z powodu kontuzji.

„Zagallo nie jest winny. Jest ofiarą, bo gdy zespół źle gra, to zwalnia się trenera” - przyznał Marinho, zapewniając, że mimo zwolnienia, Zagallo będzie otrzymywał wynagrodzenie do końca roku.

Mario Zagallo jest jednym z czterech, który czterokrotnie zdobył mistrzostwo świata - dwukrotnie jako gracz (1958 i 1962), raz jako trener (1970) i raz jako asystent Carlosa Alberto Perreiry (1994).

Vieri piłkarzem sezonu

Christian Vieri (na zdjęciu) został uznany najlepszym piłkarzem sezonu 1998/99 we Włoszech. Wyboru dokonało Stowarzyszenie Włoskich Piłkarzy.

Grający w Interze Mediolan Vieri jest obecnie najdroższym piłkarzem świata. W czerwcu przeszedł z Lazio Rzym do Mediolanu za rekordową sumę 49,5 miliona dolarów.

Stowarzyszenie Włoskich Piłkarzy przyznało także inne wyróżnienia. Argentczykyna Gabriela Batistute z Fiorentiny uznano za najlepszego obcokrajowca w lidze włoskiej. Francesco Totti z Romy został odkryciem sezonu, natomiast najlepszym trenerem został Alberto Zaccheroni, który

doprowadził AC Milan do tytułu mistrza Włoch. Lazio Rzym wybrano najlepszą drużyną poprzedniego sezonu.



Mistrzostwa świata w kolarstwie

Poniżej oczekiwań

Nie był udany dla reprezentantów Polski pierwszy dzień kolarskich mistrzostw świata na szosie. W Treviso koło Wenecji najlepiej spisał się Zbigniew Wyrzykowski, który w jeździe na czas orlików (do lat 23) zajął dwunaste miejsce.

Wyrealizacji orlików udział brało też dwóch kolarzy z Litwy - Raimondas Vilčinskas i Marius Sabaliauskas. Vilčinskas zajął miejsce 23, z kolei Sabaliauskas - 26.

Mistrz świata został Hiszpan Ivan Gutierrez, jeden z bohaterów zakończonego przed kilkunastoma dniami Tour de Pologne. Drugi z reprezentantów Polski, Sławomir Kohut został sklasyfikowany dopiero na 21. miejscu.

„Wyścig Tour de Pologne był dotychczas najważniejszym w mojej karierze. Startowałem w Polsce jako stażysta w ONCE. Mam nadzieję, że po sukcesie w Treviso podpiszę zawodowy kontrakt z tą grupą” - przyznał Gutierrez na konferencji prasowej.

21-letni Hiszpan był najmłodszym uczestnikiem wyścigu Dookoła Polski. Na pierwszym etapie uciekł wraz z pięcioma innymi kolarzami, którzy później walczyli o końcowe zwycięstwo. Przez pięć dni był trzeci w klasyfikacji generalnej, a w bardzo trudnej czasówce z Piechowic do Karpacza zajął dziesiąte miejsce. W sumie dzisiejszy mistrz świata orlików ukończył polski narodowy Tour na 21. pozycji.

Występu reprezentantów Polski w Treviso nie można, niestety, ocenić pozytywnie. Przed czasówką młodzieżowców trener Ryszard Szurkowski wierzył w Sławomira Kohuta. „Myślę, że Sławek może być nawet w pierwszej piątce” - mówił Szurkowski.

Tymczasem Kohut, trenujący na co dzień we włoskiej ekipie półzawodowej Team Penna, wypadł gorzej od młodszego kolegi z reprezentacji, Zbigniewa Wyrzykowskiego.

W Treviso praktycznie tylko on nie sprawił zawodu.

Trzeba dodać, że młody torunianin jest bardzo zdolnym kolarzem torowym. Za dwa tygodnie wystartuje w mistrzostwach świata w Berlinie - w wyścigu punktowym - i ma szansę zdobycia kwalifikacji olimpijskiej.

Trzy godziny wcześniej, w czasówce juniorek złoty medal wywalczyła Kanadyjka Genevieve Jeanson. Pokady wypadły poniżej oczekiwań: Anna Skawińska zajęła 17. miejsce, a Paulina Brzeźna była 28.

Marek Szerszynski, opiekujący się kadrą seniorki i juniorek, usprawiedliwił swoje podopieczne. „Czasówka była płaska, a na takiej trasie najlepiej czują się zawodniczki startujące także na torze. Ani Paulina, ani Ania do nich nie należą. Jestem pewny, że w piątek w wyścigu ze startu wspólnego wypadną lepiej” - powiedział Szerszynski.

Artur Filipiak

Na podstawie doniesień agencyjnych i inf. wł. przygotował Andrzej Ratkiewicz

Turyści będą mogli zwiedzać wrak Titanica

Cameron zdążył

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał ostateczne zezwolenie na zwiedzanie wraku słynnego statku Titanic, który zatonił na Oceanie Atlantyckim w 1912 roku.

Sąd Najwyższy odrzucił apelację firmy „RMS Titanic” od orzeczenia sądu zezwalającego turystom na zwiedzanie wraku statku, o ile nie będą utrudniać pracy tej firmie, która ma wyłączne prawa do wydobycia historycznych przedmiotów z wraku Titanica. Wrak leży na głębokości 3800 metrów, na wodach międzynarodowych około 640 km od wybrzeży Nowej Fundlandii. W 1998 roku sędzia stanowy w Wirginii orzekł, że firma „RMS Titanic” ma prawo zabronić turystom zwiedzania, oglądania i fotografowania wraku statku. Od tej decyzji złożyli odwołanie firma „Deep Ocean Expeditions”, która chciała organizować turystyczne wypadki do wraku (za opłatą 32,5 tys. dolarów od osoby), i pewien biznesmen z Phoenix, pragnący wziąć udział w jednej z takich ekspedycji. Gdy sąd apelacyjny odrzucił orzeczenie sędziego, firma „RMS Titanic” złożyła odwołanie do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Zdjęcia do słynnego filmu „Titanic” Jamesa Camerona (który zdobył Oscara jako najlepszy film roku 1998), w którym wykorzystano wrak statku, nakreślono jeszcze przed ubiegłoroczną decyzją sędziego stanowego z Wirginii.

Porwali niemowlę, by wyrwać się w świat

Pozostaną w „dziurze”

Dwaj nastolatkiowie z małej miejscowości na rosyjskim Dalekim Wschodzie porwali w poniedziałek 4-miesięczne niemowlę, licząc, że za okup uda im się wyrwać, jak powiedzieli, „z tej niebezpiecznej dziury”. Dwaj młodzi ludzie, w wieku 17 i 19 lat, weszli zamaskowani do mieszkania biednego małżeństwa w miejscowości Oktjabrskij (w Kraju Chabarowskim) i porwali czteromiesięczne dziecko. Porywacze i dziecko znaleziono parę godzin później o kilka przecznic od domu, gdzie dokonali porwania. Towarzyszyli im jeszcze trzy osoby (dwaj nastolatkiowie i 20-letnia dziewczyna). To właśnie ta trójka wymyśliła porwanie. 17-letni Oleg wyjaśnił na milicji, że za porwane dziecko chcieli dostać od miejscowych władz 800 tysięcy dolarów, by „wyrwać się w świat z tej niebezpiecznej dziury”.

Powrót swastyki?

Nieznanı sprawy wymalowały w poniedziałek wieczorem swastyki na znajdującym się w centrum Berlina pomniku czołowego niemieckiego dramaturga Bertolta Brechta. Rzecznik teatru „Berliner Ensemble” potwierdził, że na marmurowych kolumnach wokół stojącego przed teatrem posagu artysty namalowano symbole nazistowskie. Brecht założył „Berliner Ensemble” w 1949 roku po powrocie z emigracji w USA, dokąd uciekł przed prześladowaniami nazistów. W nocy z niedzieli na poniedziałek zbezczeszczone zostały żydowski cmentarz w berlińskiej dzielnicy Weissensee. Swastyki wymalowano również na pomniku w berlińskiej dzielnicy Tiergarten, poświęconym deportowanym z Berlina do obozów zagłady Żydom.



Ukraiński żołnierz nie wygląda na oczarowanego wdziękami trzech „skromnie” ubranych dziewczyn, siedzących obok. Żołnierz, i jego sąsiadki grzeją się na ciepłym słońcu ukraińskiego babiego lata. W poniedziałek temperatura w Kijowie wynosiła ponad 26 stopni Celsjusza. Fot. EPA-ELTA

„Cyberpolicjanci” do walki z przestępczością internetową Ucierpieli też urzędnicy

Holenderska policja uruchomiła w poniedziałek nowy program walki z przestępczością internetową powołując zespół 15 „cyberpolicjantów”.

Grupa 15 specjalistów będzie „patrować” strony internetowe w celu wytopienia przestępców łamiących prawo przez Internet, od osób rozprowadzających dziecięcą pornografię do hackerów, którzy przez Internet dokonują zakupów na cudze karty kredytowe i osób prowadzących nielegalny handel lekami czy rozprowadzających nielegalnie programy komputerowe - powiedział rzecznik holenderskiej policji Albert Folgers. Aby po-

zyskać dowody na dokonanie przestępstwa przez Internet, „cyberpolicjanci” będą mieli prawo do zakładania podsłuchów na liniach telefonicznych podejrzanych osób. Po uzyskaniu nakazu sądowego, będą mogli nawet włamywać się do systemów komputerowych. W trakcie lata holenderska policja, posługując się specjalnym sprzętem komputerowym, rozpracowała kilka grup zajmujących się dystrybucją pornografii dziecięcej na skalę międzynarodową. Materiały pornograficzne znaleziono m.in. w pamięci komputerów wielu urzędników państwowych. Zostali oni zwolnieni z pracy.

Rewelacyjne odkrycie angielskich naukowców Kokaina na banknotach

W ponad 99 proc. banknotów używanych w Londynie wykryto kokainę, a co dwudziesty zawiera bardzo wysoki poziom stężenia tego narkotyku - wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie BBC i opublikowanych w poniedziałek. Ślady kokainy wykryto we wszystkich, oprócz czterech, z 500 banknotów, przebadanych przez naukowców laboratorium Mass Spec Analytical (MSA). „W trakcie zjawiania kokainy, osadza się ona na skórze, a następnie na trzymanych w ręk banknotach” - tak wyjaśnił obecność narkotyku na banknotach rzecznik MSA Joe Reevy. Banknoty są także używane do zjawiania kokainy. „Ślady” na banknotach pozostawiają także handlarze narkotyków. W czterech procentach przebadanych banknotów wykryto także ślady narkotyku Ecstasy.

ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA

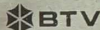


6.00 - Dzień dobry, 7.30 - S. „Teletubbies”, 7.55 - Milioner, 16.00 - Film dok. 16.30 - Chwile tysiąclecia, 16.50 - Wiadomości (ros.), 17.00 - Program białoruski, 17.20 - Muppetowe show, 17.45 - Magazyn „Styl”, 18.15 - Szanujmy sobie, 18.20 - Mecz koszykówki kobiet, Wileński „Lietuvos telekomas” - CSKA Moskwa, Podczas przerwy - Wiadomości, 20.00 - S. „Teletubbies”, 20.30 - Panorama, Sport, Pogoda, 21.00 - Program publ. 21.30 - S. „Piękna biedaczka”, 22.20 - W świecie filmu, 22.40 - Zapomniane Wilno, 23.00 - Wiadomości, Pogoda.



6.00 - Poranne koło, 8.20 - Prosto i jasno, 8.30 - S. „Miłosne wizerzy”, 9.15 - S. „Bez domu jest źle”, 9.45 - S. „Oszustwo”, 10.30 - Narty, 11.20 - Perspektywa, 11.35 - Nasze zwierzęta, 12.00 - Przy formie, 12.45 - S. „Czarodziejka”, 13.10 - Babie lato, 14.00 - Film „Kamilia”, 14.50 - S. „Złota parka”, 15.35 - Co powie ludzi, 16.00 - S. „Miłosne wizerzy”, 16.45 - S. „Bez domu jest źle”, 17.10 - S. „Oszustwo”, 17.35 - Bez tabu, 8.00 - S. „Rosallinda”, 8.45 - S. „Bez ciebie”, 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”, 10.00 - Teleshop, 10.30 - S. „Odwrotna strona miłości”, 11.15 - Sektor X, 12.00 - Magazyn filmowy, 12.30 - S. „Jutrzejka gazety”, 13.15 - S. „Morderczyjni wampirów”,

22.15 - S. „Murphy Brown”, 22.40 - S. „Klown”, 23.35 - S. „Nikita”.



6.00 - DW, 6.30 - Program V, Matulewiciusa, 7.00 - S. „Niespokojna dusza”, 7.45 - S. „Kamilia i Nano”, 8.30 - S. „Moja jedyna”, 9.15 - S. „Komiszar Szymanski”, 10.55 - Program V, Matulewiciusa, 11.30 - Rowerowe show, 11.40 - S. „Na zdrowie”, 12.10, S. „Szczury wodne”, 13.00 - Rodzinna telegra, 13.30 - Bitwa show, 14.00 - Telegra, 14.30 - Program V, Matulewiciusa, 15.00 - Najlepsze piosenki „Pukasu”, 15.50 - Rowerowe show, 16.00 - S. „Niespokojna dusza”, 16.45 - Wiadomości, 16.55 - S. „Kamilia i Nano”, 17.45 - Piosenka dnia, 17.55 - S. „Moja jedyna”, 18.45 - Wiadomości, Sport, Pogoda, 19.10 - Krwawa fala, 19.20 - Kobieca TV, 19.55 - „Perlas”, 20.00 - Rowerowe show, 20.10 - Tuzin, 20.40 - Film fab. „Stracone części”, 22.20 - Spojrzenie, 22.40 - Rowerowe show, 22.50 - Program dla rybaków, 23.15 - Krwawa fala, 23.25-6.00 - DW.



6.20 - Teleshop, 6.55 - S. „Niabo Afyki”, 7.15 - Film anim., 7.35 - Bez tabu, 8.00 - S. „Rosallinda”, 8.45 - S. „Bez ciebie”, 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”, 10.00 - Teleshop, 10.30 - S. „Odwrotna strona miłości”, 11.15 - Sektor X, 12.00 - Magazyn filmowy, 12.30 - S. „Jutrzejka gazety”, 13.15 - S. „Morderczyjni wampirów”,

14.00 - S. „Centralny park”, 14.50 - Film anim., 15.15 - S. „Sprawy Rockforda”, 16.00 - 3 minuty, 16.05 - S. „Bez ciebie”, 17.00 - S. „Niewolnica Isaura”, 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”, 18.05 - Loteria „Metropol”, 18.10 - S. „Rosallinda”, 19.00 - Wiadomości, 19.20 - Sport, Pogoda, 19.30 - Bez tabu, 20.00 - S. „Ratownicy”, 21.00 - S. „X-Files”, 21.55 - Wiadomości”, 22.05 - S. „Millenium”, 23.00 - S. „Żonaty i z dziećmi”, 23.25 - S. „Prawo i porządek”.



8.05 - Z Wilna, 8.20 - Towary i usługi, 8.30 - Stolica, 9.00 - Wiadomości z Moskwy, 9.05 - Detektywistyczne show, 10.05 - Paluski liczą, 10.35 - Film anim. dla dzieci, 11.00 - Z Moskwy, 11.05 - Dzień po dniu, 13.00 - Z Moskwy, 13.05 - Dziękuję za zakup, 13.30 - S. „Po prostu Maria”, 14.25 - Towary i usługi, 14.35 - Filmy anim. dla dzieci, 15.00 - Z Moskwy, 15.10 - Miejsca spotkania z A. Szarapową, 15.40 - Kanał muz., 16.15 - Patrol drogowy, 16.30 - S. „Grace w opalach”, 17.05 - S. „Robin Hood”, 18.00 - Z Wilna, 18.20 - Miejsca spotkania z A. Szarapową, 18.40 - Ja sama, 19.40 - Z Moskwy, 20.05 - Znad Wilni TV, 20.35 - Przedstawiemy „Anykščiu vymas”, 20.45 - Patrol drogowy, 21.00 - Z Moskwy, 21.25 - S. „Grace w opalach”, 21.50 - Towary i usługi, 22.00 - Z Wilna, 22.15 - S. „Po prostu Maria”, 23.05 - Kanał muz., 23.35 - S. „Erotyczne wyznania”.



16.30 - Bądźmy zdrowi, 17.00 - S. „Umrzęć dwukrotnie”, 17.50 - Warto odwiedzić, 17.55 - Puls Wilna, 18.05 - Profil, 18.10 - Zadróżki i ponury, 18.10 - Zadróżki i ponury, 19.00 - Wiadomości (pol.), 19.10 - S. „Umrzęć dwukrotnie”, 20.00 - Program publ. 20.30 - Warto odwiedzić, 20.35 - Film fab. „W imię ogniska rodzinnego”, 22.00 - Magazyn medyczny, 22.10 - Programy, 22.15 - Puls Wilna, 22.25 - Wiadomości (pol.), 22.35 - Na drogach Rosji.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.20 - Wiadomości, 7.15 - S. „W imię miłości”, 8.15 - S. „Przyśpióska pomoc”, 8.40 - „Jane jedzie do Hollywoodu”, 9.50 - Biblioteka domowa, 12.30 - Razem, 13.15 - Film anim., 13.30 - Wspianale towarzystwo, 13.45 - Zew dzungli, 14.15 - Do lat 16 i więcej, 14.45 - S. „Miejsca spotkania zmienić nie można”, 16.25 - Show masek, 16.50 - Towarzyski mecz piłkarski, Rosja - Niemcy, 17.45 - Pogoda, 17.50 - Dobranocka, 19.00 - Czas, 20.00 - Film fab. „Dobroczynca”.



5.00, 6.00, 7.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości, 5.20 - Dzień dobry, 6.15, 21.45 - Dyzurna jednostka, 7.20 - Homeopatia i zdrowie, 7.30 - Magazyn „Arena - sport”, 8.00 - S. „Barwne życie”, 8.55 - S.

„Lato naszej tajemnicy”, 14.30 - Filmy anim., 15.20 - Wieża, 15.55 - S. „Komisarz Rex”, 17.30 - S. „W zwiercielu Wenus”, 18.25 - Sam sobie reżyserem, 19.45 - Film fab. „Ostatnia sprawa Wariona”, 21.25 - Ludzie chce wiedzieć, 22.00 - Kino + TV, 23.20 - Sklepek na kanapie.

TYPOŁONIA

6.00 - Kawa czy herbata, 7.45 - Dziennik krajowy, 8.05 - Sport, 8.15 - Krakowskie Przedmieście, 27.30 - Wiadomości, 8.45 - „Klan” - serial, prod. 9.10 - Alai As, 9.40 - Krzyżówka szczęścia - teleturmal, 10.05 - Zaproszenie - program krajoznawczy, 10.25 - Tata, a Marcin powiedział, 10.35 - „Mówiło o nim, że lewituje” - film dok., 11.25 - Oto Polska - program Podróżna Jazwiskowa, 12.00 - Wiadomości, 12.10 - „Zycie Kamila Kuranta” - serial, prod. 13.10 - Seno w Wilnie, 14.10 - Rok Chopinowski, 14.40 - Mówi się, 15.00 - Wiadomości, 15.10 - Uczmy się polskiego, 16.00 - Panorama, 16.10 - Rower Błażeja, 16.15 - Teleexpress, 16.20 - Rower Błażeja, 17.00 - Teleexpress, 17.15 - Alai i As, 17.45 - Magazyn olimpijski, 18.10 - Magazyn turystyczny, 18.40 - Gość Jedynki, 18.50 - „Klan” - serial, prod. 19.15 - Dobranocka, 19.30 - Wiadomości, 20.00 - Forum, 20.45 - Przegląd Prasy Polonijnej, 21.00 - Panorama, 21.20 - „Parada oszustów” - serial, prod. 22.25 - Piosenki z autografem, 23.10 - Muzyczny Festiwal - Łahut’99, 24.00 - W centrum uwagi + Wiadomości, 0.55 - Magazyn turystyczny, 0.50 - „Klan” - serial, prod. 1.20 - „Przygody Różbójnika Rumcajsa” - serial anim. dla dzieci, 1.30 - Wiadomości, 2.00 - „Parada oszu-

stów” - serial, prod. 3.00 - Piosenki z autografem, 3.45 - „Kieszonkowy” - film dok. 4.30 - Panorama, 5.00 - Forum, 5.45 - Przegląd Prasy Polonijnej.



6.00 - Piosenka na życzenie, 7.00 - „Świat według Bundyth” - amerykański serial komed. 7.30 - Polityczne graffiti, 7.35 - „Batman” - anim. serial dla dzieci, 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 8.30 - „Tarzan” - amerykański serial przygod. 9.00 - „Jak dwie krople czekolady” (USA), 9.30 - „Paloma” - meksykański serial, 10.15 - Real TV, 10.30 - „Renezat” - amerykański serial, 11.30 - „Legendy kung-fu” - amerykański serial, 12.30 - Disco relax, 13.30 - Miłoścy od pierwszego wzroku, 14.00 - Buterang, 14.30 - Motowiadomości, 15.00 - „Godzinka” - serial anim. dla dzieci, 15.30 - Informacja, 15.45 - „Po prostu miłość”, 16.45 - „Xena, wojowniczka księżniczka” - amerykański serial przygod., 17.35 - „Mortal kombat” (USA), 18.30 - Super Express TV, 18.45 - Informacja, 18.50 - Prognoza pogody, 18.55 - „Paloma” - meksykański serial, 19.45 - Prognoza pogody, 19.50 - Real TV, 20.00 - „Kodźki na zastępcę” - polski serial komed., 20.35 - „Czyste sąsiedztwo” - komedia (USA), 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka, 22.35 - „Przyjaciele”, serial komed. 23.05 - Wyniki losowania Lotto, 23.10 - Informacja, 23.25 - „Przyjaciele”, serial komed. 23.05 - Wyniki losowania Lotto, 23.25 - Prognoza pogody, 23.30 - Polityczne graffiti, 23.45 - „Świat według Bundyth” - polski serial komed., 0.15 - Super Express TV, 0.30 - „Mala Odessa” (USA), 2.15 - Muzyka na bis.

Deszcze z burzami

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu, lokalne burze. Wiatr północno-wschodni, wschodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 14-19 stopni. W Wilnie będzie padało. Temperatura w nocy 10-12, w dzień 17-19 stopni ciepła. W ciągu następných dwóch dni opady deszczu. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 11-16 stopni ciepła.



KUCHNIA POLSKA
WILNIŃ, PYLIMO 49, TEL. 61 86 01
(Zam. 207)



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.

Zręczymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

Sprzedaje się budynek (powierzchnia 53,43 m kw.) znajdujący się w Wilnie przy ul. Liepkalnio 134 oraz płyty żelbetowe na ustawienie parkanu. Cena wywoławcza - 58.109 Lt. Zgłoszenia przyjmowane są do godz. 13.00 w dniu 20.10.1999 pod adresem: na konkurs 27 P, pokój 422 B, SPAB „Lietuvos geležinkeliai”, ul. Mindaugo 12/14, 2600 Wilnius.

Informacji udziela się: (22) 69-31-13, (22) 69-30-24.

(Zam. 362)



VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJŲ Vilnius (22) 250707
Kaune (27) 798138
INTERNETE <http://katalogas.nkm.lt>

2001 Vilnius, tel.: 227802, 227925, fax: 227903, 227925

(Zam. 228)

DROBNE

Sprzedam ziemniaki, jeżynę, pszenżyto (ziemię i dostarczę na miejsce).
Tel. 59-02-54, 8-290-50271.
(Zam. 350)

Udzielam korepetycji z języka niemieckiego.
Vilnius, tel. 46-23-42 (od godz. 18.00).
(Zam. 348)

Firma niedrogo naprawia miękkie meble. Jest transport.
Vilnius, tel. 67-80-15.
(Zam. 268)

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.
Tel. 57-28-15, 8-288-10145.
(Zam. 203)

Kierowca poszukuje pracy (kat. A, B, C, D).
Tel. 48-28-73.

Studentka Akademii Muzycznej poszukuje pokoju w centrum miasta.

Tel. 8 (27) 38-61-97, 8-298-78465.
(Zam. 352)

Młoda kobieta z wyższym wykształceniem pedagogicznym (język polski, rosyjski, niemiecki) szuka pracy.
Tel. 45-92-93.

Osoba samotna przyjmie na mieszkanie starszą inteligentną osobę lub dziewczynę, która by w zamian pomogła w pracy domowej.
Tel. 32-19-98, prosić Władysława.

Mogę doglądać starszą osobę lub dziecko.
Tel. 30-30-26.

Tanio sprzedam segment „Vilnius 5”.
Tel. 40-02-09.



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na listopad i grudzień

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codziennie - indeks 0044

1 mies. 2 mies.

19 Lt 38 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt 32 Lt

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt 7,80 Lt

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilni" (co drugi tydzień) indeks 0255

3,90 Lt 7,80 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codziennie w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

13 Lt 26 Lt

"Elephas", Olandų 3

W szkołach 13 Lt 26 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Wyniki losowania z dnia

04 10 1999

Nr 1215



01 02 06 09 13 20 22 24 27 29
32 35 36 44 47 49 50 54 57 58

Przedsiębiorstwo „ROVITA” zatrudni:

* Elektryka. Wymagane jest wykształcenie techniczne.
* Menedżera sali handlowej z minimum średnim wykształceniem oraz prawem jazdy.

Zwracać się w godzinach pracy pod tel. 77-75-91.

(Zam. 354)

Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe

UAB **DEMONTA**

Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.



Wymiana olejów.

Pramonės 97, Nова Wilnia tel.: 67 25 03

9-18 9-15

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.Sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, zastępca sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilnia” - Halina Jotkiailo

(tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skander (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratiukiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Lurja Stankeviciute - (tel. 42-69-63), rejon zolnierzki - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocku - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Danuta DANOWSKA

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, pietro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Kalendarium

* Środa (6.X) jest 279 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 86 dni.
* Znak Zodiaku - Waga.
* Imieniny: Artura, Brunona, Emilia, Frydryki.
* Wschód Słońca - 6.29, zachód - 17.44. Długość dnia 11 godz. 15 min.
* Księżyca. Ostatnia kwadra - od 2 października.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 6 października 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. waluty

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2828
Dolar australijski	2,6492
100 tys. rubli białoruskich	1,2678
Korona czeska	0,1169
Korona duńska	0,5764
Funt brytyjski	6,6160
Korona estońska	0,2738
100 jenów japońskich	3,7518
Dolar kanadyjski	2,7291
Łat lotewski	6,8954
Złoty polski	0,9802
Korona norweska	0,5202
Rubel rosyjski	0,1570
Korona szwedzka	0,4919
Frank szwajcarski	2,6876
100 tys. lirów tureckich	0,8652
Griwna ukraińska	0,8959
100 forintów węgierskich	1,6596
10 tys. lei rumuńskich	2,4242

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stużymy radą w sprawach wykupu przez państwo i reperywacji ziemi, lasów, zbiorników wodnych w powiecie wileńskim. Możemy kupić.

Vilnius, tel. 334576 w godz. 9.00-11.00 i 15.00-17.00; 429634, 420492 - wieczorem.